B.
W.
izi

POLITYKA

✦ Austriacki minister spraw zagranicznych opuścił wczoraj Polskę.

KOSMOS

✦ Specjaliści NASA przybyli do Moskwy, aby wymienić poglądy z uczonymi radzieckimi.

GOSPODARKA

✦ W Łodzi oddano do użytku nową wytwórnię kopii filmowych.

WIZYTY

✦ E. Gierek i P. Jaroszewicz złożyli wczoraj wizytę w Pradze.

NAUKA

✦ Nowe przepisy o ukończeniu szkoły średniej nie powinny odciągać od egzaminu dojrzałości.

KULTURA

✦ W Łodzi zaprezentowano nowy polski film fabularny, poświęcony więzionym przez hitlerowców dzieciom.

A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek
17 i 18 stycznia 1971 r.
Rok XXVII Nr 14 (6986)

DZIENNIK ŁÓDZKI

26 rocznica wyzwolenia Warszawy

W przededniu 26 rocznicy oswobodzenia Warszawy odbyły się 16 bm. liczne uroczystości, które raz jeszcze przypomniały dzieje miasta jako stolicy walczącego z faszyzmem narodu polskiego, jako symbolu pokojowego wysiłku i budownictwa, a współcześnie: wielkiego ośrodka przemysłowego, kulturalnego, oświatowego i społecznego.

W Sali Kongresowej PKiN odbył się uroczysty koncert dedykowany przez ludzi sztuki — ludziom pracy; przed pomnikami bohaterów walk o wyzwolenie społeczeństwo złożyło wieńce i wiązanki kwiatów, odwiedzano także kwatery poległych za Warszawę. W siedzibie St. RN wręczone zostały doroczne nagrody za upowszechnianie kultury w Warszawie, a kilkaset osób otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Warszawy".

Specjaliści NASA w Moskwie

Do Moskwy przybyła dziś grupa amerykańskich specjalistów kosmicznych z G. Lawem pełniącym obowiązki dyrektora Amerykańskiej Agencji Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Amerykańscy naukowcy dokonają wymiany poglądów ze stroną radziecką na temat współpracy między ZSRR i USA w dziedzinie badania i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Amerykańscy naukowcy przybyli do Moskwy na zaproszenie przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR prof. M. Kieldysza.

Wszechstronna analiza poglądów

E. Gierek i P. Jaroszewicz przebywali z wizytą w Pradze

Komunikat o spotkaniu

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS udali się w godzinach porannych 16 bm. z przyjacielską wizytą do Pragi I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

16 bm. odbyło się w Pradze przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC KPCz. Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Sztrougala z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

W rozmowach ze strony czechosłowackiej udział wzięli ponadto: **członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak i zastępca członka Prezydium KC KPCz Vaclav Hula.**

Przywódcy obu partii i krajów poinformowali się o działalności i aktualnych zamierzeniach KPCz i PZPR doświadczeniach i problemach związanych z rozwojem budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji i Polsce. Strona polska przedstawiła najbliższe zadania partii, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. Strona czechosłowacka poinformowała o aktualnych zadaniach KPCz po grudniowym plenum KC, a zwłaszcza o działaniu na rzecz dalszego umocnienia jedności partii i udoskonalenia pracy masowopolitycznej.

W toku przeprowadzonych rozmów dokonano przeglądu wszechstronnych stosunków łączących obie partie i kraje, stwierdzając z zadowoleniem pomyślny rozwój przyjaznej współpracy politycznej i gospodarczej oraz naukowo-technicznej. Obie strony wyraziły zgodny pogląd co do możliwości dalszego rozszerzenia i pogłębienia tej współpracy, a w szczególności specjalizacji i kooperacji produkcji. Dały one przy tym wyraz głębokiemu przekonaniu, że taki rozwój

(Dalszy ciąg na str. 2)

16 bm. rozpoczęły się w Pradze rozmowy między delegacjami partyjno - rządowymi Polski i CSRS. Na zdjęciu z prawej: delegacja polska z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem. Z lewej: delegacja czechosłowacka z G. Husakiem (trzeci z lewej).
CAF - PI - telefoto

Minister Kirchschlaeger zakończył wizytę w Polsce

Oficjalna wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Austrii — Rudolfa Kirchschlaegera dobiegła końca. Jej wyniki ujęte zostały w oficjalnym komunikacie.

Sobotę, 16 bm. — czwarty dzień swego pobytu w Polsce — min. Kirchschlaeger w towarzystwie ministra spraw zagranicznych — Stefana Jedrychowskiego spędził w Krakowie. Zapoznał się tam z pamiątkami naszej historii narodowej i zabytkami kultury. Zwiedził również niektóre wydziały Huty im. Lenina. Wieczorem austriacki gość udał się w drogę powrotną do Wiednia przez Katowice, gdzie pożegnał go polski minister spraw zagranicznych.

Komunikat o wizycie w Polsce min. spraw zagranicznych Austrii

W dniach 13—16 stycznia 1971 roku, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych dr S. Jędrychowskiego, złożył w Polsce oficjalną wizytę minister spraw zagranicznych Republiki Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger z małżonką.

W czasie pobytu w Warszawie ministra dr Kirchschlaegera przyjął przewodniczący Rady Państwa PRL, Józef Cyrankiewicz i prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

Ministrowie S. Jędrychowski i R. Kirchschlaeger przeprowadzili rozmowy na temat stosunków polsko-austriackich oraz najważniejszych problemów międzynarodowych interesujących oba kraje. Szczególną uwagę poświęcono problemowi pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, że stosunki polsko-austriackie rozwijają się pomyślnie. Uznali za szczególnie pożyteczne kontynuowanie kontaktów między ministerstwami spraw zagranicznych obu państw w celu konstruktywnej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ambasador Bucher uwolniony

W sobotę o godz. 11 czasu warszawskiego uwolniony został w Rio de Janeiro ambasador szwajcarski w Brazylii, Giovanni Bucher, którego przed 40 dniami uprowadzili partyzanci z oddziału im. Juareza de Brito. Uwolnienie to nastąpiło w 48 godzin po przybyciu do Chile 70-osobowej grupy więźniów politycznych wypuszczonych na wolność przez władze brazylijskie.

Bucher jest czwartym dyplomatą, którego uprowadzili partyzanci brazylijscy. Poprzednio ambasador USA Elbrick został wymieniony na 15 więźniów, konsul japoński Ogushi na 5 więźniów, a ambasador NRF Holleben na 40.

* ✻ *

Oddziały policji i wojska urugwajskiego nadal przeszukują w Montevideo dom po domu, pragnąc natrafić na ślad uprowadzonego przed ośmiu dniami przez partyzantów z organizacji „Tupamaros" ambasadora Wielkiej Brytanii Geoffrey'a Jacksona.

Uroczyste przekazanie Zakładów Kopii Filmowych

W uroczystej atmosferze przekazano wczoraj do użytku zmodernizowane Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych w Łodzi. Gmach udekorowano odświętnie, gości witała młodzież w organizacyjnych strojach ZMS.

Przecięcia wstęgi dokonał **I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski.** Na uroczystości obecni byli również m. in. **wiceminister kultury i sztuki — Cz. Wiśniewski, sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, dyrektorzy Naczelnego Zarządu Kin: W. Stempel i E. Zajicek oraz sekretarz ZG ZZ Prac. Kultury i Sztuki — B. Giedroyć.** Po zwiedzeniu zakładów odbyło się spotkanie z aktywem ŁZWKF, a następnie akademia w Pałacu Młodzieży, podczas której wyróżniającym się pracownikom Zakładów Kopii Filmowych przyznano odznaczenia państwowe: Złote Krzyże Zasługi otrzymali: B. Duchalski, S. Florek, S. Frelek, W. Szcześniewski. Srebrne: T. Białecki, R. Jagielski, T. Jędrzejewski, Z. Marczewski i A. Instunajd. Ponadto trzy osoby nagrodzono odznakami Zasłużonego Działacza Kultury, sześć — Zasłużonego Działacza Związkowego i trzy — Honorowymi Odznakami m. Łodzi.

(hosz.)

Prapremiera

Nowy polski film fabularny „Twarz anioła"

Przy szczelnie wypełnionej widowni kina „Bałtyk" odbyła się wczoraj uroczysta prapremiera filmu „Twarz anioła", zrealizowanego w całości w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Przed projekcją twórcy filmu: Zbigniew Chmielewski (reżyser), Stanisław Loth (operator) i Piotr Marczewski (autor muzyki) podzielili się z publicznością uwagami nt. swej pracy: mówili o powstawaniu tego niełatwego tematu. Losy dzieci — ofiar ostatniej wojny są bowiem niemal czystą kartą w publikacjach dotyczących tego tragicznego w dziejach Polski okresu. „Twarz anioła" wypełnia więc lukę nie tylko w dorobku kinematografii polskiej, ale w wiedzy Polaków o ogromie zbrodni hitlerowskich dokonywanych na naszym narodzie. W spotkaniu z publicznością, które prowadził zastępca red. naczelnego Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia — Arnold Borowik brali również udział: były więzień obozu dla dzieci polskich (w Łodzi przy ul. Przemysłowej) — T. Raźniewski i przeżywający jego dramaty na ekranie, odtwórca głównej roli w filmie — Marek Dudek (uczeń Szkoły Podstawowej nr 192 w Łodzi).

Na uroczystość przybyli: wiceminister kultury i sztuki — Cz. Wiśniewski, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich Łodzi i województwa z przewodniczącymi prezydiów RN m. Łodzi i WRN — E. Kaźmierczakiem i Cz. Sadowskim oraz autorka dokumentalnego filmu pt. „Obóz na Przemysłowej" — D. Halladin.

(L. h.)

Impas misji Jarringa

Misji specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, G. Jarringa grozi zerwanie w związku z ekspansywnymi roszczeniami terytorialnymi Izraela. Taki wniosek wysnuwają obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku po wizycie Jarringa w Izraelu i oświadczeniach przywódców koalicji izraelskiej.

Skarga Libanu w ONZ

Stały przedstawiciel Libanu w ONZ, Ghorra przekazał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa list zawierający zdecydowany protest przeciwko nowemu aktowi agresji Izraela wobec Libanu w nocy z 14 na 15 bm. List stwierdza m. in., że jednostki wojsk izraelskich, które wtargnęły na terytorium Libanu dokonały zniszczeń w miejscowości Sarafand oraz raniły dwie osoby cywilne, a następnie wycofały się pod naciskiem libańskich sił zbrojnych.

Liban zwraca uwagę Radzie Bezpieczeństwa na fakt że podobne akcje Izraela zawierają stałą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa zarówno w Libanie jak i na całym Bliskim Wschodzie.

* ✻ *

Agencja Reutera donosi w sobotę z Bejrutu, że libańskie siły powietrzne, morskie i lądowe w całym kraju znajdują się w stanie pogotowia po piątkowej napaści izraelskiej na Liban.

Idźmy do ludzi z sercem

Zarówno wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego, na którym rozpatrzono wstępne propozycje zmian w systemie wzrostu płac robotniczych, jak i plenum, które dokonało wyboru nowego przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — są kolejnym przejawem porządkowania spraw najpilniejszych i konsekwencji, z jaką wyciąga się wnioski z doświadczeń dnia wczorajszego.

Krytyczna ocena, jakiej poddano w ten sposób dotychczasową działalność wielu instancji i ogniw związkowych za brak więzi z masami pracującymi, biurokratyczny często styl pracy, nieliczenie się z opiniami i postulatami poszczególnych załóg, brak konsekwencji w egzekwowaniu swoich uprawnień, nie może oczywiście przesłaniać tych bezspornych osiągnięć ruchu związkowego, które wypełniły niejedną piękną kartę historii minionego ćwierćwiecza.

Pamiętać o tym należy szczególnie dziś, kiedy z poczuciem pełnej odpowiedzialności przystępujemy do usuwania wielu nieprawidłowości z naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego oraz formułowania pozytywnego programu działania ruchu zawodowego na lata najbliższe — pamiętać po to, by nie uronić nic z rzeczywistego dorobku lat minionych.

Nie usprawiedliwiając błędów i rażących uchybień w pracy związków zawodowych, należy zdawać sobie sprawę również i z tego, że przyczyny takiego stanu rzeczy często były niezależne od poszczególnych związków branżowych czy działaczy w pełni świadomych obowiązków, jakie na nich spoczywały i spoczywają, że dopiero bezkompromisowa postawa naszej partii wobec przejawów naruszania pryncypiów demokracji socjalistycznej stworzyła warunki powrotu do leninowskich norm, które winny obowiązywać również i w ruchu związkowym.

Dopiero to stworzyło fundament, na którym można i należy oprzeć odbudowę zaufania mas pracujących do związków zawodowych i wiarę w słuszność polityki naszej partii. Szeroko pojęta demokratyzacja ruchu związkowego, zerwanie z formalizmem i biurokracją w pracy niektórych instancji i ogniw związkowych, zajęcie się problemami, na które wskazuje list Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących KSR i dyrektorów przedsiębiorstw oraz wzmocnienie nadzoru społecznego nad wykorzystaniem tych środków i możliwości poprawy warunków pracy i bytu klasy robotniczej, jakie już dziś są w dyspozycji poszczególnych załóg — to jedyny sposób, by człowiek pracy ponownie uwierzył, że jego żywotne interesy właściwie reprezentowane mogą być tylko w ramach ruchu związkowego.

Ostatnie tygodnie udowodniły jednocześnie, że ogół pracujących potrafi sam wskazać istniejące rezerwy, sam je uruchomić i sam wypracować środki potrzebne na poprawę warunków pracy i bytu społeczeństwa. Musi być jednak głęboko przekonany, że jego wysiłek nie zostanie zmarnowany.

Konsekwentna realizacja zadań, jakie ma wypisane na swoich sztandarach ruch związkowy, jest więc jedynym czynnikiem zdolnym utrwalić okazywane dziś partii zaufanie i rozwijać podejmowane przez ludzi pracy inicjatywy.

Idźmy do ludzi z sercem — jak powiedział w swoim pierwszym wystąpieniu przewodniczący CRZZ tow. Władysław Kruczek — bo tylko to, co z serca — trafia do serca, bo tylko to, co wypływa z przekonania — trafia do przekonania innych.

Komunikat o wizycie w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

wymiany poglądów, przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa i europejskiej współpracy. Postanowiono również, że oba kraje będą kontynuować współpracę w Organizacji Narodów Zjednoczonych i w innych organizacjach międzynarodowych.

Ministrowie wyrazili zdecydowaną wolę rządów obu krajów dalszego pogłębiania wzajemnych stosunków, zwłaszcza przez rozszerzenie kooperacji przemysłowej oraz współpracy naukowo-technicznej. Obie strony wyraziły zainteresowanie zawarciem umowy o współpracy naukowo-technicznej i uważają, że w tym celu polscy i austriaccy specjaliści powinni spotkać się w odpowiednim czasie dla przygotowania umowy.

Stwierdzono z zadowoleniem, że w dziedzinie wymiany handlowej między Polską i Austrią nastąpił znaczny postęp, który znalazł wyraz w protokole na rok 1971 do wieloletniej umowy handlowej; podpisanym 15 września 1970 r. Ministrowie wyrazili też przekonanie, że obecnie szczególnie ważnym zadaniem jest rozszerzenie wymiany handlowej, między obu krajami i dążenie do dalszej, zgodnej z zasadami GATT, liberalizacji tej wymiany.

W toku wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, obaj ministrowie stwierdzili wolę zdecydowanego działania swych rządów na rzecz trwałego pokoju, likwidowania istniejących na świecie ognisk napięcia oraz na rzecz rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, zwłaszcza europejskiej, w dziedzinie gospodarczej, naukowej, technicznej i kulturalnej.

W związku z tym ministrowie podkreślili zainteresowanie obu krajów zwołaniem w najbliższym czasie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Ministrowie wyrazili pogląd, że kontynuując przygotowania do tej konferencji w drodze rozmów dwustronnych — należy przejść jak najrychlej do wielostronnej formy kontaktów i praktycznych przygotowań do konferencji. Polska i Austria są zdania, że planowana konferencja może wnieść w atmosferze wzajemnego zaufania konkretny wkład do trwałego pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Obaj ministrowie dali wyraz przekonaniu, że podpisanie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Federalną stanowi ważny i konstruktywny wkład do odprężenia i bezpieczeństwa w Europie.

Ministrowie wyrazili zaniepokojenie obu rządów niebezpieczną sytuacją na Bliskim Wschodzie i w południowo-wschodniej Azji.

Polska i Austria uważają za konieczne uregulowanie konfliktu na Bliskim Wschodzie w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.

Ministrowie stwierdzili zgodnie, że wyniki wizyty ministra dr R. Kirchschlaegera stanowią cenny wkład w umocnienie przyjaznych stosunków między Polską i Austrią.

Minister dr R. Kirchschlaeger w imieniu rządu austriackiego zaprosił ministra dr S. Jędrychowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Austrii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Wszechstronna analiza poglądów

(Dokończenie ze str. 1)

wzajemnych stosunków stanowić będzie cenny wkład do umocnienia zwartości krajów socjalistycznych na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, do pogłębienia i rozszerzenia współpracy w ramach RWPG i Układu Warszawskiego, w interesie sprawy pokoju i socjalizmu.

Omówiono najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sprawy bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Podkreślono znaczenie, jakie dla obecnego procesu odprężenia i rozwoju współpracy europejskiej mają wspólne wysiłki i dążenia oraz jedność krajów socjalistycznych.

Wskazując, że ważnym etapem na drodze umacniania pokoju na naszym kontynencie byłaby ogólnoeuropejska konferencja bezpieczeństwa, obie strony potwierdziły swój aktywny udział we wszystkich praktycznych poczynaniach zmierzających do jej zwołania.

Uczestnicy rozmów dali wyraz przekonaniu, że istotnym wkładem do uregulowania problemów europejskich były układy zawarte między ZSRR i NRF oraz Polską i NRF. Wyrażając pełną solidarność z Niemiecką Republiką Demokratyczną przywódcy CSRS i PRL zapewnili o niezmiennym poparciu dążeń tego kraju do powszechnego, prawno-międzynarodowego uznania przez wszystkie państwa, łącznie z NRF. Strona polska wyraziła pełne poparcie dla słusznego postulatu CSRS, aby NRF uznała układ monachijski za nieważny od samego początku, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Obie strony potwierdziły jednomyślną wolę KPCz i PZPR działania zmierzającego do umocnienia jedności światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, opartej na ideach marksizmu - leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Rozmowy przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

* * *

Po południu Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz odlecieli do kraju. Żegnali ich I sekretarz KC KPCz Gustav Husak, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Sztrougal i inni przywódcy czechosłowaccy.

* * *

Tego samego dnia w godzinach wieczornych Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz powrócili z Pragi do Warszawy.

Warto się zdobyć na wysiłek

Świadectwo ukończenia liceum nie zastąpi matury

Ponad 100 tys. uczniów tegorocznych klas maturalnych stoi obecnie w obliczu decyzji: podjąć czy zrezygnować z wysiłków dla zdobycia matury. Do dnia 1 lutego muszą oni zgłosić pisemną decyzję w tej sprawie oraz podać wybrany przez siebie dodatkowy — trzeci przedmiot, który zdawać będą na egzaminie maturalnym. Obok bowiem obowiązkowych dla wszystkich na maturze egzaminów z języka polskiego i matematyki, w liceach ogólnokształcących np. uczniowie mają do wyboru: biologię, chemię, fizykę, geografię lub wiedzę o Polsce i świecie współczesnym.

Zgodnie z nowym regulaminem matur, przed uczniami ostatnich klas szkół średnich stoją dwie możliwości. Jedna z nich, to uzyskanie świadectwa ukończenia szkoły średniej, w wyniku końcowych, rocznych ocen przynajmniej dostatecznych ze wszystkich przedmiotów. Można na tym poprzestać, ale oczywistą jest rzeczą, iż ambicją każdego młodego człowieka powinno być zdanie egzaminu dojrzałości.

Dopuszczeni do niego zostaną ci, którzy będą mieli roczne oceny dostateczne ze wszystkich przedmiotów, a więc każdy, komu przysługuje świadectwo ukończenia szkoły średniej. Tylko matura, jak wiadomo, otwiera drogę na studia wyższe. Świadectwo ukończenia szkoły średniej uprawnień tych nie daje. Nie zamyka ono oczywiście drogi do zdobycia matury w okresie późniejszym, ale na ogół nie przychodzi to łatwo, zwłaszcza po dłuższej przerwie.

Zrozumiałe więc i słuszne jest dążenie do zdobycia świadectwa dojrzałości. Również z punktu widzenia interesów społecznych pożądane jest, aby jak największa liczba uczniów obecnych klas maturalnych podjęła decyzję przystąpienia do egzaminów dojrzałości. Trzeba bowiem pamiętać, iż nowe postanowienia nie zmierzają do ograniczenia liczby maturzystów, ale do podniesienia rangi egzaminów dojrzałości.

Wprowadzenie świadectw ukończenia szkoły średniej miało jedynie na celu unormowanie sytuacji tych, którym nie udało się przejść pomyślnie przez egzamin dojrzałości. Mieli oni przecież za sobą szkołę średnią, ale wobec nie zdanego egzaminu maturalnego, traktowani byli jako posiadający wykształcenie podstawowe. Legitymowanie się świadectwem ukończenia szkoły średniej będzie miało istotne znaczenie przy podejmowaniu pracy, zaszeregowaniu do odpowiedniej grupy zarobkowej itp. Tak więc, nowe decyzje w tej sprawie podjęte zostały w dobrze pojętym interesie młodzieży.

Nie znaczy to jednak, iż wprowadzone zostaje jakiekolwiek rozgraniczenie sugerujące, iż egzaminy dojrzałości są tylko dla najzdolniejszych. Byłoby to krzywdzące i sprzeczne z interesem społecznym. Dlatego też każda szkoła powinna dążyć, aby jak największa liczba młodzieży obecnych klas maturalnych podjęła decyzję przystąpienia do egzaminów dojrzałości, które odbędą się już za 4 miesiące. Młodzież podejmująca tę decyzję niczego nie ryzykuje. Przystępując do egzaminu dojrzałości, świadectwo ukończenia szkoły średniej ma przecież już zapewnione. Potrzebny jest tylko jeszcze krótki okres mobilizacji i dodatkowego wysiłku. Warto się jednak na to zdobyć, gdyż daje on wielką szansę, otwiera drogę do studiów wyższych, awansu zawodowego i życiowego.

Co 10 dziecko na Węgrzech rodzi się za wcześnie

Na Węgrzech rodzi się prawie dwa razy tyle dzieci o wadze poniżej 2500 gramów co w innych krajach europejskich. I tak dla przykładu w Wielkiej Brytanii przychodzi na świat takich dzieci 6,5 proc., w Czechosłowacji — 6,7 proc., w NRD — 5,6 proc., w Szwecji — 4,4 proc., podczas gdy na Węgrzech liczba ta sięga prawie 11 proc.

Oznacza to, że prawie co dziesiąte dziecko węgierskie jest przedwcześnie urodzone i oczywiście z tego powodu wymaga specjalnej opieki szpitalnej i lekarskiej.

To niepomyślne zjawisko zwiększa się systematycznie od roku 1950. Jakie są jednak jego przyczyny?

Jak dotąd nie ustalono jeszcze generalnej odpowiedzi na to wysoce niepokojące pytanie. Demografowie, socjologowie, lekarze różnych specjalności szukają ciągle przyczyn tego zjawiska.

W toku żmudnych badań ustalono m. in., że niewątpliwy wpływ na urodzenie wcześniaka ma przerwanie ciąży przed pierwszym porodem. Badania udowodniły również, iż najwięcej przedwczesnych porodów zdarza się wśród matek pracujących fizycznie — i to przede wszystkim w przemyśle budowlanym i w... komunikacji. Jednym z powodów jest także nikotyna. Palenie dużej ilości papierosów przez kobietę w okresie ciąży — jak stwierdzili węgierscy lekarze — przyczynia się do obniżenia wagi noworodka i w ten sposób pogarsza jego możliwości utrzymania się przy życiu. Nie bez znaczenia jest też nie tylko stan fizyczny, ale i psychiczny przyszłej matki.

Dowodem, że ciężka praca fizyczna matki w czasie ciąży może przyczyniać się do zbyt małej wagi lub też przedwczesnego przyjścia na świat noworodka, może być np. fakt iż stosunkowo najmniej wcześniaków spotyka się u matek nie pracujących lub też wykonujących pracę umysłową w biurach czy urzędach, w spokojnych i unormowanych warunkach pracy. Na drugim miejscu pod tym względem znajdują się kobiety wiejskie.

Ale badania badaniami, a problem pozostaje wciąż nie rozwiązany.

W 1968 roku — jak obliczono — aż 69 proc. niemowląt, które zmarły przed ukończeniem pierwszego roku życia — stanowiły właśnie wcześniaki.

W roku szkolnym 1970—71 przeszło 20 proc. dzieci niedojrzałych do rozpoczęcia nauki stanowiły dziewczynki i chłopcy urodzeni przedwcześnie.

Na Węgrzech, w kraju gdzie przyrost naturalny jest stosunkowo niewielki, zagadnienie to stanęło w centrum zainteresowania społecznego.

Dalsze polepszenie opieki nad matką i dzieckiem, rozwój odpowiednich placówek służby zdrowia oraz pełne wykorzystywanie światowych zdobyczy medycyny w tej dziedzinie, oto niektóre posunięcia władz, zmierzające do złagodzenia istniejącego stanu rzeczy.

Bardzo poważną rolę mają tu także do spełnienia poradnie macierzyńskie oraz najszerzej pojęta akcja uświadamiająca wśród młodzieży i młodych matek.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Na ul. Sienkiewicza potrącona została przez samochód Agnieszka O. (Tuwima 17), która nieostrożnie zeszła na jezdnię. Poszkodowana doznała wstrząśnienia mózgu.

▲ Na ul. Narutowicza kierowca samochodu ciężarowego nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się ze „Starem". W wyniku tej kraksy powstał karambol, w którym ucierpiały dwa dalsze samochody. Straty są poważne.

▲ Urszula K., lat 26 (Wólczańska 124) została potrącona na przejściu dla pieszych, przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej przez samochód osobowy. Pomocy udzieliło jej pogotowie.

▲ „Star" z „Warszawą" zderzyły się przy zbiegu ul. Karolewskiej i Kopernika. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

▲ W Pabianicach Stefan P. pobił młotkiem swą żonę Stanisławę. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu.

* * *

Świadkowie wypadku, jaki miał miejsce 12.VIII. 1970 r. około godz. 13 na przejściu dla pieszych, przy zbiegu ulic Al. Politechniki i Obywatelskiej podczas którego samochód osobowy koloru niebieskiego potrącił kobietę, proszeni są o zgłoszenie się w WKRD MO przy ul. W. Bytomskiej 60, tel. 516-62. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. (kl)

POGODA

Wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu zanotowano w Łodzi dodatnią temperaturę plus 1 stp. C. Dziś zachmurzenie na ogół duże i okresami opady drobnego śniegu lub mżawki, powodującej gołoledź. Temperatura od minus 1 do plus 2 st. C.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich. Jutro pogoda bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o godz. 16.03 a jutro wzejdzie o 7.42.

Imieniny obchodzi dziś Antoni i Mścisław, a jutro Piotr i Małgorzata.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

w skrócie

◆ Andrzej Bachleda w slalomie gigancie, rozegranym we włoskiej miejscowości Gaspoggio, zajął 8 miejsce.

◆ W meczu bokserskim Bułgaria pokonała w Kopenhadze reprezentację Danii 14:6.

◆ Piłkarze NRF FC Koeln przegrali 1:2 z FC Sao Paulo.

◆ Radziecki tyczkarz J. Isakow uzyskał w hali — 5,19.

◆ Jan Talts, startując w Tallinie, ustanowił rekord świata w podnoszeniu ciężarów w wadze ciężkiej w wyciskaniu — 201,5 kg.

◆ Czwórka bobslejowa Rumunii zdobyła mistrzostwo świata przed osadą NRF.

Liga angielska

Blackpool — Manchester City	3:3
Crystal Palace — Liverpool	1:0
Everton — Chelsea	3:0
Huddersfield — Arsenal	2:1
Ipswich — Derby	0:1
Manchester Utd — Burnley	1:1
Nottingham — Newcastle	2:1
Stoke — West Bromwich	2:0
Tottenham — Southampton	1:3
West Ham — Leeds	2:3
Wolverhampton — Coventry	0:0
Blackburn — Luton	1:0
Bolton — Sheffield Utd	2:1

DZISIEJSZE IMPREZY

Piłka ręczna. Anilana — Wybrzeże Gdańsk I liga, godz. 11, Al. Unii 2.

Siatkówka. Start — AZS Warszawa I liga pań, godz. 11, ul. Teresy 56. ŁKS — Start II, II liga pań, godz. 16, Al. Unii 2.

Tenis stołowy. Włókniarz — ROW I liga, godz. 11, ul. Przędzalniana 66.

Badminton. Finały ogólnopolskiego turnieju ZŁ ZMS i ZM TKKF, godz. 9 w MDK, ul. Moniuszki 4 a.

Boks. Godz. 11 mecz Łódź — Kielce o puchar GKKFiT oraz PZB.

Hokej. Włókniarz Zgierz — Boruta Zgierz, II liga godz. 11.30 w Zgierzu.

Hokeiści ŁKS pokonali Baildon 3:2

Niedawny lider tabeli Baildon przeżywa kryzys. Wczoraj przegrał z ŁKS 2:3 (2:1, 0:2, 0:0) po grze, którą kibice tej drużyny chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Napastnicy nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji do strzelenia bramki, a jeszcze gorzej grali obrońcy, zwłaszcza Chyski, Malinowski i Robert Góralczyk. Ten ostatni ma na sumieniu utratę dwóch bramek. W sumie cały zespół zagrał jedno z najsłabszych spotkań w bieżącym sezonie.

ŁKS wygrał zasłużenie. Jego ataki były szybkie, a najczęstszymi inicjatorami niebezpiecznych akcji byli: Stefaniak, Białynicki i Słowakiewicz.

Bramki dla Baildonu strzelili: Mateja i Kądziołka, a dla ŁKS: Stefaniak, Rakowski i Pokorski.

* * *

Legia — Unia 2:4 (1:0, 1:1, 0:3)

Podhale — GKS (Katowice) 5:2 (1:1, 2:1, 2:0)

Polonia — Górnik 16:2 (5:1, 7:0, 4.1)

Pomorzanin — Naprzód 3:5 (1:2, 2:2, 0:1)

Włókniarz — Boruta 5:3

W zgierskich derbach hokejowych o mistrzostwo II ligi Włókniarz po zaciętym pojedynku pokonał Borutę 5:3 (0:0, 2:3, 3:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Błaszczyk 2, Makowski, Nowak i Boruch, a dla Boruty: Pawlak, Gawrysiak i Pakuła.

W lidze juniorów Włókniarz Zgierz pokonał Legię 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). (s)

Zmarł Z. Lange

Wczoraj zmarł znany łódzki działacz sportowy, były piłkarz ŁKS, długoletni kierownik sekcji piłki nożnej tego klubu, Zygmunt Lange. Sport łódzki poniósł niepowetowaną stratę.

Za tydzień Złota Klinga „Dziennika Łódzkiego"

Już za niespełna tydzień na planszy w MDK w Łodzi staną najlepsze polskie florecistki i szabliści, by spotkać się w walce o puchar przew. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego Barbary Natorskiej oraz o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego". Zapowiedziany jest przyjazd całej czołówki krajowej z mistrzynią Polski we florecie Składanowską i najlepszym szablistą wszechczasów Jerzym Pawłowskim na czele.

Początek zawodów floretowych w sobotę o godz. 9 (eliminacje) i o godz. 17 (finały), a w niedzielę w tych samych godzinach szabla.

Imprezę organizuje KS „Włókniarz". (m)

K. Maranda najlepszym sportowcem Łodzi

Wczoraj przed północą, na balu mistrzów sportu wybrano 10 najlepszych sportowców Łodzi. Oto lista wyróżnionych:

1. Maranda (ŁKS)
2. Waśkiewicz (ŁKS)
3. Sadek (ŁKS)
4. Gołębiowski (ŁKS)
5. Nowicki (Włókniarz)
6. Sojczuk (Start)
7. Kotliński (Widzew)
8. Osmańska — Brodecki (Społem)
9. Marciniak (ŁKS)
10. Wagner (AZS)

Tak więc na liście wyróżnionych dominują lekkoatleci, którzy mieli w ubiegłym sezonie wiele doskonałych startów.

Automobilizm

Łódzki Automobilklub organizuje dziś o godz. 11.30 na Lublinku jazdę samochodową po śliskim terenie. Polegać ona będzie m. in. na wyprowadzaniu samochodu z poślizgu.

Udział w tego rodzaju imprezie jest jak najbardziej wskazany dla wszystkich członków Automobilklubu, jak również sympatyków tego klubu, który propaguje na terenie Łodzi poprawne prowadzenie samochodów, nawet w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych.

Wesołowska (Włókniarz) mistrzynią Polski

W drugim dniu — rozgrywanych w Krakowie — zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Polski juniorów w jeździe figurowej zakończono konkurencję juniorek. Tytuł mistrzowski zdobyła Wesołowska Włókniarz Łódź 619,2 pkt., przed Wroną Naprzód Janów 600 pkt. i Wawrzynek Centrum Katowice 592,4 pkt.

Cenne zwycięstwo siatkarek Startu nad AZS Warszawa 3:0

Bardzo ładnie rozpoczęły drugą rundę rozgrywek mistrzowskich ekstraklasy siatkarki Startu. Łodzianki, będące jak wiadomo liderem tabeli, umocniły swoją pierwszą lokatę po wczorajszym zwycięstwie nad AZS Warszawa 3:0 (15:3, 15:7, 15:7).

Wczorajszy mecz udowodnił, że bałuckie siatkarki spędziły przerwę w rozgrywkach trenując solidnie z myślą o utrzymaniu pierwszego miejsca w tabeli i zdobyciu upragnionego tytułu mistrza Polski. Łodzianki nieco obawiały się przeciwnika, z którym przecież jeden mecz w ub. rundzie przegrały. Na szczęście obawy te okazały się płonne.

Widać to już było w pierwszej części spotkania, gdzie Start od początkowego gwizdka sędziego ruszył do gremialnego ataku i zupełnie zaskoczył przeciwniczki. W dwóch dalszych setach nasze panie nieco zwolniły tempo z myślą o czekającym je rewanżu, stąd nieco gorsza gra w tych częściach spotkania. W sumie duże brawa dla siatkarek Startu.

W zespole gospodarzy na najwyższe noty zasłużyły: Majchrowicz-Karasińska, Sojczuk i Serwa, a w drużynie gości Szczęśniewska i Parol. (s)

* * *

Wisła — Kolejarz 3:0 (15:5, 15:5, 15:10)

AZS Gdańsk — Polonia 1:3 (15:11, 10:15, 12:15, 11:15)

Spójnia — Legia 3:1 (15:9, 11:15, 15:5, 15:10)

ŁKS — START II

W drugoligowych derbach łódzkich siatkarki ŁKS pokonały Start II 3:0 (15:0, 15:8, 15:13). (m)

O Puchar Wyzwolenia Warszawy

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłki koszykowej o Puchar Wyzwolenia Warszawy padły następujące wyniki: Belgrad — Legia 101:96, Sofia — Bukareszt 70:64, AZS — Budapeszt 107:70.

Piękne zwycięstwo szczypiornistów Anilany nad Wybrzeżem 23:12

Świetnie spisali się wczoraj szczypiorniści łódzkiej Anilany, którzy pokonali trzeci zespół ekstraklasy Wybrzeże Gdańsk 23:12 (7:4). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowakowski 7, Wachowicz i Łukawski po 4, Kuchta i Jaroszczak po 2, Michalak, Wrembel, Piwoński, Ciapiński po 1. Najwięcej dla gości Nowak 4. Sędziowali dobrze pp. E. Nowak (Katowice) i J. Regula (Kraków).

Wczorajsze spotkanie mogło się podobać licznie przybyłej publiczności. Łodzianie zagrali z niebywałą ambicją, imponując szczególnie zdecydowaniem w obronie. Nic więc dziwnego, że już w 16 min. Anilana prowadziła 5:1 i prowadzenia tego nie oddała do końca spotkania. Dobra forma łodzian pozwala wysnuć pomyślne prognostyki na przyszłość. (s)

* * *

Spójnia — Grunwald 20:16 (12:3)

Stal — Pogoń 23:16 (10:7)

Gwardia — Śląsk 16:23 (10:10)

PANCERNI

Aleksander Szariwski

Za nami z wybuchów Warszawa:
Stąd wojna początek swój bierze.
Na Wiśle wojsk naszych przeprawa;
Na zachód znów idą żołnierze.

I palą się dni Radogoszcza,
Gdy wreszcie wkraczamy do Łodzi.
Nikt nie jest tu tak miłym gościem,
Jak czołgi, co dudnią na wschodzie.

Do Kutna jedziemy, na Kalisz —
Zostaje za nami świat nowy.
Wśród ogni pobladłych, wśród dali
Czerwonej nasz salut czołgowy.

Tłumaczył: ROMAN GORZELSKI

Aleksander Szariwski — dziennikarz i poeta ukraiński — a w czasie ostatniej wojny dowódca czołgu radzieckiego, brał udział w walkach o Łódź i jako jeden z pierwszych wjechał do naszego miasta.

Niedzielny Magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

Ważyły się losy Europy. Jej narody coraz niespokojniej spoglądały na Niemcy. Stamtąd wiało grozą i zniszczeniem. Właśnie przed kilku laty rządy objęła tu partia faszystowska, której przywódcą był jeden z największych zbrodniarzy w historii świata — Adolf Hitler.

Zaczęło się od połączenia z Rzeszą Zagłębia Ruhry wraz z całym jej potencjałem zbrojeniowym. Rządy zainteresowanych krajów przymknęły oczy. Potem przyszedł czas na „Anschluss" Austrii. Odbyło się to przy milczącej zgodzie całego Zachodu. Naród niemiecki zachwycony był rządami nowego kanclerza. KPD przestała istnieć, głosy rozsądku znikły w tumulcie.

A Hitler przygotowywał się do nowego skoku. Tym razem los wyznaczył Czechosłowację. „Zielony plan", jak szyfrowano zakodowany atak na ten kraj, dojrzewał. Mógł on stać się końcem Hitlera i jego zbrodniczej polityki. Stało się jednak inaczej.

W Europie wrzało jak w przysłowiowym ulu. Niemiecki dyktator żądał oddania Niemcom nadgranicznego pasa Sudetów, na którym mieszkała ludność niemiecka i której działa się rzekoma krzywda. Powołując się na prawo do samostanowienia führer żądał przyłączenia Sudetów do „macierzy". Ale przecież Hitlerowi nie chodziło bynajmniej o pustynię gospodarczą. Warto więc przypomnieć, że na spornych terenach znajdowało się 66 proc. czechosłowackich zasobów węgla kamiennego, 80 proc. węgla brunatnego, 86 proc. przemysłu chemicznego, 80 proc. cementu, 80 proc. przemysłu włókienniczego, 70 proc. stali i żelaza oraz 70 proc. energii elektrycznej. Było więc o co zabie-

(Dokończenie na str. 5)

Zagadki Melpomeny (1)

Na kolejnych stronach naszej gazety zamieszczamy 3 zagadki związane tematycznie z działalnością Teatru Powszechnego. Aby wziąć udział w losowaniu poniższych nagród wystarczy rozwiązać choćby jedną zagadkę. Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" do 24. I. br. z dopiskiem na kopertach „Zagadki Melpomeny".

NAGRODY:

5 FOTOSÓW z dedykacją Marii Malickiej

5 PODWÓJNYCH BILETÓW na najbliższą premierę w Teatrze Powszechnym

Wizytówka

Przestawiając odpowiednio poszczególne litery odczytać należy imię i nazwisko wybitnej aktorki polskiej występującej gościnnie w Teatrze Powszechnym.

Robert Gluth

ćwierć wieku zaległo nade mną
głosem wiatru, szmerem trawy, ciszą śniegu

Lejtnant Wasyl —

wasza ziemia jest już moją
czarną ziemią
i niestraszno wśród żywiołów fizylierom
— moja matka? — już siwiutka bardzo chyba
pochylona, pochylona
w Krasnojarsku nad kartonem wyblakłym
z moją twarzą — wiecznie młodą — nachylona
zawsze dla was mam dwadzieścia lat
tak jak dla niej — lejtnant zadziorny
tu dotknęła mnie gorącą dłonią
śmierć — matuszka z pola wielkiej wojny
a mróz wtedy był taki ogromny
że w ziemlance płomień świecy sztywniał
gasło słowo „naprzód" na wargach
— wy jesteście moja mroźna ojczyzna
przechodzicie obok mnie — i kroki
wasze kroki — żywe — radują
tylko smutek przychodzi potem:
jakże chciałbym
wejść w gromadę waszą
szto rebiata — zawołać
i iść

do rówieśników

przez zimowy Park Poniatowskiego
za dalekim ulic łoskotem

styczeń 71

PORTRET ROBOTA

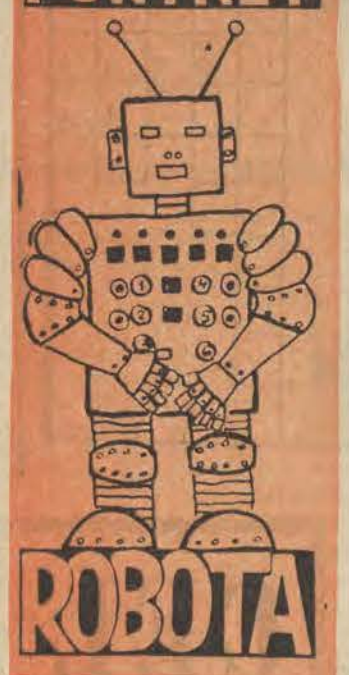

CO MYŚLI O SWEJ PRACY, PRZYSZŁOŚCI, PERSPEKTYWACH BELGIJSKA KADRA ADMINISTRACYJNA — KIEROWNICY, DYREKTORZY ADMINISTRACYJNI, WYŻSI REFERENCI, SŁOWEM NIE CI ZUPEŁNIE NA DOLE, CZYLI URZĘDNICY W ZARĘKAWKACH, ALE TAKŻE NIE CI, DO KTÓRYCH NALEŻĄ GŁÓWNE DECYZJE. BELGIJSKI PERIODYK „IMPACT" PRZEPROWADZIŁ ŻMUDNĄ ANKIETĘ MAJĄCĄ NA CELU UKAZANIE „PORTRETU-ROBOTA", BELGIJSKIEGO WYŻSZEGO URZĘDNIKA. W ANKIECIE WZIĘŁO UDZIAŁ 2 TYS. OSÓB. A ICH WYPOWIEDZI POSEGREGOWAŁ MÓZG ELEKTRONOWY. OTO REZULTATY.

CZTERECH URZĘDNIKÓW NA DZIESIĘCIU UWAŻA, ŻE JEGO BIURO JEST „DOBRĄ METĄ", PODCZAS GDY DWÓCH CZUJE SIĘ POWOŁANYMI DO WYŻSZYCH CELÓW. CZTERECH PRACOWNIKÓW (W DALSZYM CIĄGU NA DZIESIĘCIU) NIE ZNA ZAGRANICZNYCH FIRM KONKURENCYJNYCH, JEDEN NIE ZNA PODSTAWOWYCH LICZB DOTYCZĄCYCH SWOJEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, A DWÓCH NIE WIE CZY JEST ONO DOCHODOWE I W JAKIM STOPNIU. JEDEN NA DWÓCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH STWIERDZA, ŻE PERSONEL W JEGO BIURZE JEST ZBYT LICZNY. A SIEDMIU NA DZIESIĘCIU MA SWOICH ZASTĘPCÓW W PRACY.

Również siedmiu na dziesięciu porozumiewa się ze swoimi władzami zwierzchnimi za pomocą notatek, a ośmiu jest zdania, że ich szef powinien pracować więcej i intensywniej niż podwładni. Periodyk „Impact" nie zgadza się z tym stwierdzeniem oświadczając, że szef, który pracuje więcej niż 48 godzin tygodniowo, jest złym organizatorem i słabo wykonuje swoje obowiązki.

Zaledwie połowa ankietowanych rozumie cel dokumentów i spraw, które załatwia, a czterech na dziesięciu uważa, że w interesie przedsiębiorstwa powinno leżeć szerokie informowanie pracowników, zwłaszcza na wyższym szczeblu, o swoich przedsięwzięciach. Opinie o sferach nie są pochlebne: ośmiu na dziesięciu urzędników oświadczyło, że absencja kierownika nie ma żadnego wpływu na wykonywaną pracę. Większość, bo 55 proc. ankietowanych, uważa, że lepiej decydować o czymś samemu, nawet kosztem popełnienia omyłki, niż konsultować się z szefem, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy — ich zdaniem — bez większego znaczenia.

A teraz słowo o roli kobiet w belgijskim biurze. Czterech na dziesięciu panów uważa, że można śmiało powierzyć kobiecie funkcję kierowniczą, uważaną za przywilej męski, podczas gdy tylko jedna kobieta na dziesięć oświadczyła, że nie powinno być szefów w spódnicach.

Za najważniejsze zalety urzędnika niższego uznano: umiejętność pracy w zespole, kompetencje, entuzjazm, zaradność i lojalność wobec przedsiębiorstwa. Czterech na dziesięciu urzędników oświadczyło, że uważa za sprawiedliwą hierarchię wieku w pracy.

„Impact" surowo potępia tę przestarzałą opinię: nie wiek, ale kwalifikacje powinny decydować o awansie pracownika. Niesłusznie również, zdaniem „Impactu", większość ankietowanych pracowników uważa, że ich pozycja średniej kadry administracyjnej powinna być bardziej stabilna od niższej kadry urzędniczej.

Dziewięciu urzędników belgijskich na dziesięciu rozplanowało przeznaczenie swoich pensji na 5 lat z góry, choć jeden na dwóch niepokoi się o swoją przyszłość w pracy. Dziewięciu urzędników na dziesięciu z nawyku, a może z przezorności, czyta w dziennikach rubryki „pracownicy poszukiwani". Ośmiu na dziesięciu ankietowanych oświadczyło, że znajomość języków jest w ich pracy niezwykle przydatna, ale tylko połowa przyznaje, że zna języki w stopniu wystarczającym.

Siedmiu na dziesięciu pracowników obawia się, że ich specjalność średniego urzędnika administracyjnego z każdym rokiem starzeje się i w końcu zastąpiona będzie przez maszyny. Dziewięćdziesiąt procent ankietowanych to szczęśliwi ojcowie rodzin, a sześciu na dziesięciu ma najbliższych przyjaciół w pracy. „Impact" podkreśla, że z ankiety wynika, iż trzech na dziesięciu pracowników nie kończy urlopu, lecz — w przeświadczeniu o swojej pozycji człowieka niezastąpionego — przedwcześnie wraca do biura, co powinno być zabronione przez przedsiębiorstwa. Zaledwie połowa ankietowanych urzędników uprawia sport, za to prawie wszyscy mają jakieś hobby.

W sumie należenie do średniej kadry administracyjnej w Belgii nie należy do zajęć ani zbyt spokojnych, ani atrakcyjnych, ani zdrowych. Długowieczność zapewniają — zdaniem innego już z kolei periodyku, tym razem francuskiego — tylko dwa zawody: księdza i nauczyciela.

ALICJA ZGLINICKA

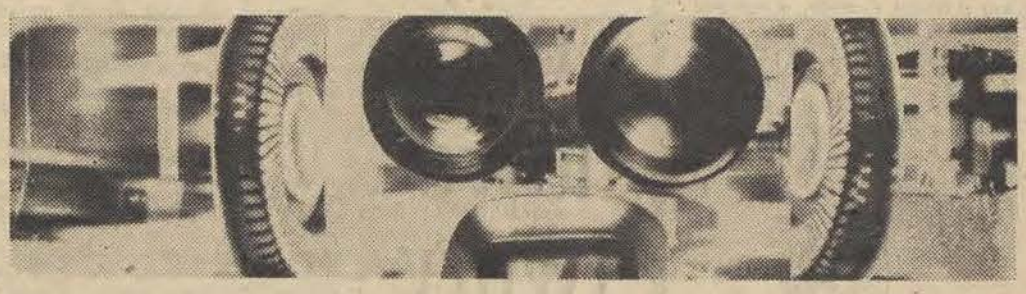

Dziwny Nessie naszego świata nie jest sama

SEEING IS BELIEVING — MÓWIĄ ANGLICY. WIDZIEĆ ZNACZY UWIERZYĆ. ZJAWĘ Z JEZIORA LOCH NESS WIDZIAŁO JUŻ WIELU LUDZI I SPORO NA TEN TEMAT PISANO. PIERWSZY RAZ NESSIE — JAK POUFALE NAZYWAJĄ NIEKTÓRZY TEGO POTWORA — ZOBACZYŁ W ROKU 565 OPAT EON. A DZIAŁO SIĘ TO W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY: PRZEŁOŻONY KLASZTORU STAŁ NA BRZEGU RZEKI NESS I PATRZYŁ W JEJ NURT. NAGLE Z WODY WYNURZYŁO SIĘ OLBRZYMIE CIELSKO ZWIERZA, KTÓRE KSZTAŁTEM PRZYPOMINAŁO STWORA Z ERY PRZEDPOTOPOWEJ. USIŁOWAŁO ONO ZAATAKOWAĆ KĄPIĄCEGO SIĘ W RZECE MĘŻCZYZNĘ, LECZ KIEDY ON PODNIÓSŁ ALARM, NATYCHMIAST SKRYŁO SIĘ W WODZIE.

Wydany w północnej Szkocji w 1325 roku atlas informuje także, że w jeziorze Loch Ness żyje wielka ryba przypominająca potwora. Do ludzi, którzy w naszym stuleciu widzieli Nessie należy niewątpliwie farmer John Key i jego żona. Miało to miejsce w roku 1933, w którąś z majowych nocy. Farmer John Key jechał brzegiem jeziora Loch Ness w aucie. W pewnej chwili musiał raptownie zahamować, gdyż przed maską samochodu wyrosła mu wielka bryła, która natychmiast wycofała się do tyłu i zniknęła w jeziorze. W roku 1934 inny farmer, nazwiskiem Artur Grand zobaczył w świetle księżyca także tego samego potwora, a jeden z londyńskich chirurgów, który przebywał tam w czerwcu na urlopie nawet go sfotografował. Poza tym około roku 1935, kiedy to w pobliżu jeziora budowano szosę i konieczne było wysadzenie kilku skał, Nessie była tym wyraźnie podenerwowana i kilkakrotnie ukazała się oczom ludzkim. W sumie, jak twierdzi Tim Deenslade — autor książki pt. „Zagadka Loch Ness" — ponad 400 osób widziało to dziwne zwierzę. Aby jednak całkowicie wyjaśnić tajemnicę jeziora, w r. 1962 została powołana „Rada do Wyświetlenia Zagadki z Loch Ness". Na jej czele stanął poseł do parlamentu Davis James, znany pisarz N. Collins, inż. T. Deenslande i inni „nessielogowie". Natychmiast po ukonstytuowaniu się rada wysłała nad jezioro pięćdziesięcioosobową delegację do zbadania sprawy. Wyprawa stwierdziła w swoim raporcie, że widziała potwora czterokrotnie, a film jaki nakręciła świadczy, że jej uczestnikom nic się nie przywidziało.

Jednak kolejna wyprawa, w dwa lata później, i jej płetwonurkowie nie ujrzeli w jeziorze Loch Ness niczego atrakcyjnego, a ich starania, aby zwierzę wypłoszyć zakończyły się fiaskiem.

Natomiast naukowcy-elektronicy z Birmingham, którzy nad brzeg jeziora przybyli w roku 1968 ze specjalnymi urządzeniami, wykrywającymi przedmioty wielkości do jednego metra nawet na głębokości 250 m, stwierdzili, że w Loch Ness na samym dnie znajduje się jakiś przedmiot o długości 50—75 metrów. Czyżby to była właśnie Nessie? Chyba tak. Tym bardziej, że przedmiot ten bardzo często zmieniał głębokość zanurzenia i swoje położenie.

Wydaje się, że w najbliższym czasie zagadka zostanie już ostatecznie rozwiązana, gdyż rada nabyła dwie miniaturowe łodzie podwodne, którymi chce dokładnie spenetrować jezioro.

A jak wygląda Nessie według opowieści ludzi, którzy ją widzieli? Otóż ma ona mieć rzekomo długą szyję, małą głowę, bardzo gruby brzuch, masywne cielsko, skórę podobną do tej, którą posiada słoń. Jej długość dochodzi do 20 metrów. Przypuszcza się także, że ma ona kilka garbów, choć zwykle jest widoczny — jak płynie — tylko jeden, ten największy. Chwilowo trudno jest też ustalić do jakiej rodziny zwierząt można zaliczyć potwora z Loch Ness. Prawdopodobnie jest to plesiosaur.

Ostatnio podobne zwierzę zauważono również w pobliskim jeziorze Morar. Naukowców, badaczy i dziennikarzy czeka więc nadal trudne zadanie: a) Czy Nessie rzeczywiście żyje, a jeżeli tak, to do jakiego gatunku zwierząt je zaliczyć? b) Czy Nessie jest jedynym stworem tego rodzaju na świecie?

A że poszukiwania nie będą łatwe świadczą rezultaty dotychczasowych wypraw i rozmiary jeziora Loch Ness: długość 56 km, głębokość ponad 300 metrów.

Zagadki Melpomeny (2)

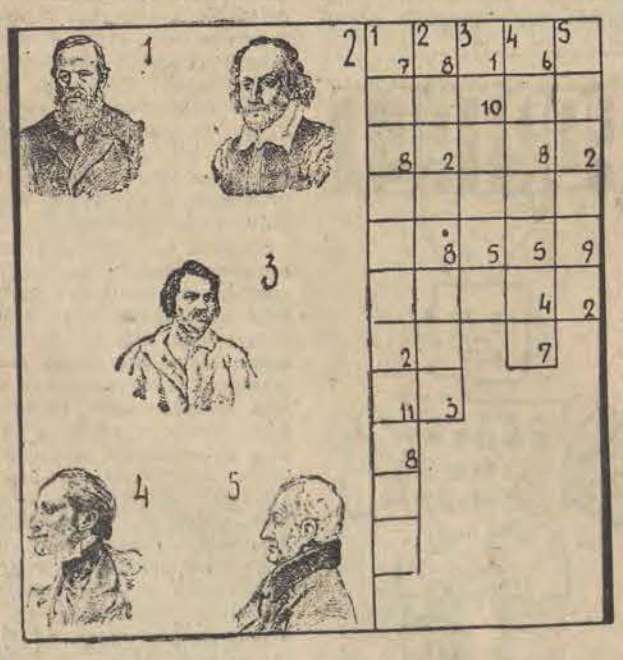

Jaki to autor?

Odgadnąć należy autorów niżej wymienionych sztuk i powieści i wpisać nazwiska do odpowiednich pionowych pól diagramu. Litery znajdujące się u dołu w ponumerowanych polach czytane kolejno od 1 do 11 utworzą imię i nazwisko autora sztuki granej obecnie na deskach Teatru Powszechnego. Dla ułatwienia obok diagramu zamieściliśmy sylwetki autorów, o których mowa w pytaniach.

1. Autor „Zbrodni i kary", 2. Autor „Snu nocy letniej", 3. Autor „Ojca Goriot", 4. Autor „Cyrana de Bergerac", 5. Autor „Fausta".

FUNDAMENTALNĄ ZASADĄ POLITYKI WYZNANIOWEJ REALIZOWANEJ W POLSCE LUDOWEJ JEST ZAPEWNIENIE OBYWATELOM WOLNOŚCI SUMIENIA. INSTYTUCJALNYM ZABEZPIECZENIEM TEGO UPRAWNIENIA JEST ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA. ROZDZIAŁ TAKI OBOWIĄZUJE W WIĘKSZOŚCI KRAJÓW ŚWIATA, ZYSKAŁ POWSZECHNIE PRAWO OBYWATELSTWA. WYTRZYMAŁ TEŻ PRÓBĘ ŻYCIA ZARÓWNO U NAS, JAK I W WIELU PAŃSTWACH, W KTÓRYCH OBOWIĄZUJE OD DZIESIĄTKÓW LAT. WE FRANCJI I W STANACH ZJEDNOCZONYCH ODDZIELENIE KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA NASTĄPIŁO JUŻ POD KONIEC XVIII WIEKU, W ZWIĄZKU RADZIECKIM WCIELONE ZOSTAŁO W ŻYCIE TUŻ PO ZWYCIĘSTWIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ. PRAKTYKA SPOŁECZNA WYKAZAŁA, ŻE ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA PRZYNOSI KORZYŚCI I PAŃSTWU I KOŚCIOŁOWI, A PRZEDEWSZYSTKIM OBYWATELOM, JEST BOWIEM JEDNYM Z WAŻNYCH ELEMENTÓW DEMOKRATYZACJI ŻYCIA PUBLICZNEGO.

MIEJSCE dla wszystkich

Wartości wynikające z rozdziału Kościoła od państwa doceniane są również w Watykanie. Zasada rozdziału, jakkolwiek jest kwestionowana czy naruszana tu i ówdzie przez kościoły lokalne, została jednak przez ostatni Sobór Watykański potwierdzona. Konsekwencją tego jest m. in. zaaprobowanie przez Stolicę Apostolską rozdziału Kościoła od państwa w Jugosławii w porozumieniu zawartym między Watykanem a rządem SFRJ w 1966 r. oraz zgoda Watykanu na rozdział w Argentynie wyrażona w umowie watykańsko-argentyńskiej z roku 1968.

Za rozdziałem Kościoła od państwa już od dawna opowiada się szereg kościołów i wyznań religijnych niezależnych od Rzymu. Zwłaszcza w tych krajach, w których społeczeństwo jest pod względem religijno-światopoglądowym zróżnicowane, ruch na rzecz oddzielenia religii od państwa rozwijał się z dużym powodzeniem. Chodziło o to, aby państwo nie wiązało się z jednym tylko związkiem wyznaniowym i tylko jednemu z nich stwarzało wyjątkowe przywileje, lecz by wszystkie kościoły i ich wyznawców potraktowało jednakowo.

Tam, gdzie rozdział Kościoła od państwa jest przeprowadzony konsekwentnie, państwo ma całkowicie świecki charakter. Tak też jest i u nas. Nasze świeckie państwo traktuje wszystkich obywateli na równi, niezależnie od wyznawanej religii i światopoglądu. Z tytułu wyznawania określonej religii czy światopoglądu materialistycznego nikt w Polsce Ludowej nie może być dyskryminowany, ani też rościć sobie prawa do jakichś przywilejów. Obywatele mają zapewnioną swobodę uprawiania praktyk religijnych, a wszystkie wyznania są równe w obliczu prawa. Z kolei prawo obywatela do indywidualnej wolności sumienia i wyznania nakłada na niego obowiązek szanowania prawa innych obywateli do tejże wolności sumienia i wyznania. Takie pojmowanie wolności sumienia stwarza poczucie tolerancji wzajemnej między wyznawcami różnych religii i światopoglądów, sprzyja jedności działania ludzi wierzących i niewierzących.

Potrzeba zgodnego współdziałania wierzących i niewierzących w budowie gmachu Polski Ludowej, w kształtowaniu społeczeństwa nowoczesnego, socjalistycznego, w umacnianiu pozycji narodu i państwa polskiego w świecie współczesnym, była i jest konsekwentnie podkreślana we wszystkich zasadniczych założeniach programowych naszej polityki wewnętrznej. Uwzględnia się tutaj oczywisty fakt, że przytłaczającą większość obywateli Polski Ludowej, wierzących i niewierzących, w istotnych interesach społecznych nic nie dzieli a wszystko łączy. Łączą wspólne interesy narodowe, klasowe, państwowe i społeczne.

W niedawnych, najbardziej autorytatywnych enuncjacjach najwyższych przedstawicieli partii i rządu, I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, zasada solidarnego współdziałania wierzących i niewierzących została mocno podkreślona. W przemówieniu radiowo-telewizyjnym wygłoszonym w dniu 20 grudnia 1970 roku tow. Edward Gierek powiedział m. in.: „Sprawy, które podejmujemy, dotyczą całego naszego narodu — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących i dla każdego obywatela jest miejsce w spraw tych rozstrzyganiu i realizacji". Premier Piotr Jaroszewicz w przemówieniu sejmowym wygłoszonym w dniu 23 grudnia ub. roku oznajmił: „Dążąc do umocnienia w ramach Frontu Jedności Narodu współdziałania wszystkich obywateli wierzących i niewierzących zmierzać będziemy do pełnej normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem, oczekując zarazem, że wysiłki rządu spotkają się z właściwym zrozumieniem w duchownych i świeckich środowiskach katolickich".

Zasady, na jakich oparta jest polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej, a więc wolność sumienia i wyznania, rozdział Kościoła od państwa, świecki charakter państwa, równouprawnienie wyznawców różnych religii i światopoglądów, tolerancja religijno-światopoglądowa, swoboda uprawiania praktyk religijno-kultowych — wszystko to stwarza przesłanki do pełnej normalizacji stosunków kościelno-państwowych i co się z tym wiąże, do dalszego umacniania jedności działania wierzących i niewierzących.

* * *

Przed społeczeństwem polskim stoi ogrom zadań do wypełnienia. Są to zadania nowe, wynikłe z faktu, że Polską Ludową w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza przekształciła się w silny kraj przemysłowy, dysponujący dużym potencjałem gospodarczym. Wielkie zasoby materialne stworzone trwającą 25 lat pracą budującego socjalizm społeczeństwa, są podstawą do dalszego rozwoju ekonomicznego, bardziej niż dotąd dynamicznego. Dysponując dobrami wielokroć pomnożonymi, trzeba pomnożyć i wielokroć usprawnić dysponowanie nimi, usprawnić organizację życia ekonomicznego i społecznego od góry do dołu, gospodarować tak, aby spożytkowanie wytworzonych wartości było jak najbardziej racjonalne, aby przynosiły maksymalne korzyści społeczeństwu jako całości i wszystkim jego członkom z osobna.

Wszystko to wymaga mobilizacji sił i talentów ludzi pracy, wyzyskania ich umiejętności organizacyjnych i racjonalizatorskich — w większym niż kiedykolwiek przedtem stopniu. Wymaga też jedności działania całego społeczeństwa. Zgodne współdziałanie w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów jest kapitałem bezcennym. To wszystko, co w ubiegłym ćwierćwieczu stworzono, jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków. Dalsze dynamiczne i harmonijne pomnażanie tego dobra i właściwe jego wykorzystanie jest bezspornym wspólnym interesem wszystkich Polaków, robotników i chłopów, inteligencji technicznej i humanistycznej, bezpartyjnych i partyjnych, wierzących i niewierzących.

STANISŁAW MARKIEWICZ

CEL ujarzmić nowotwory

Pod koniec ubiegłego roku popularne czasopismo radzieckie „Literaturnaja Gazieta" zamieściło niezwykle interesujący wywiad ze znanym onkologiem prof. N. Błochinem — na temat aktualnych możliwości i perspektyw w zwalczaniu raka.

Jak wiemy, współczesna onkologia, nie znając dostatecznie przyczyn powstawania chorób nowotworowych, obrała kilka kierunków ich zwalczania, przede wszystkim drogę sprawnej diagnostyki, wczesnego rozpoznawania choroby — w stadium uleczalnym. W tym celu w różnych krajach prowadzi się pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia szeroko zakrojone badania epidemiologiczne. W toku tych badań ustalono m. in. szereg czynników środowiskowych, wpływających na rozwój raka, wykryto rakotwórcze substancje chemiczne, pleśń i grzyby, ustalono definitywnie szkodliwość palenia tytoniu itd.

Naukowcy radzieccy ustalili ponadto, że niektóre wirusy zwierzęce również działają rakotwórczo, kryjąc się w żywym organizmie i nabierając aktywności pod wpływem sprzyjających czynników — np. innych wirusów atakujących organizm.

Szereg przesłanek wskazuje np. na to, że sprawcami leukemii u człowieka mogą być wirusy. Dotychczas jednak nie zdołano potwierdzić bezpośredniego ich udziału w powstawaniu chorób nowotworowych u ludzi. Podkreślić tu należy, że onkologia ma do czynienia nie z jedną chorobą, a z licznymi jej postaciami — odmiany raka liczy się już na setki. Rak — to zespół chorób nowotworowych, z tym, że nie jest wykluczone, iż na ich powstawanie i rozwój wpływać może jakiś wspólny czynnik, na razie medycynie nie znany.

Skoro nie potrafimy zwalczyć przyczyn raka — bo ich nie znamy, musimy za wszelką cenę obniżyć śmiertelność z jego powodu. Hołdująca tym tendencjom współczesna onkologia zmierza do tego celu różnymi drogami przez wczesną diagnostykę, przez stosowanie nowoczesnych, najczęściej kojarzonych metod leczenia — chirurgia — promieniolecznictwo — chemioterapia. Badania okresowe ludności, ujawniające ukryte stany przedrakowe, dałyby pomyślne wyniki w leczeniu nowotworów organów kobiecych.

Chirurgia onkologiczna również potrafi obecnie zlikwidować nowotwór w każdym niemal organie ciała ludzkiego. Promieniolecznictwo posługuje się dziś skutecznie radem, promieniami rtg, „bombą" kobaltową i izotopami, nad czym pracuje obecnie moskiewski instytut onkologii. Wzrasta też zainteresowanie możliwościami chemioterapii, która likwidowałaby komórki nowotworowe, nie niszcząc zdrowych i nie szkodząc organizmowi pacjenta.

Sukcesy w walce z rakiem przychodzą powoli, są jednak konkretne. W statystyce śmiertelności z powodu raka rzadko już występują — i to tylko w przypadkach zaniedbanych — raki skóry czy warg. Leczy się skutecznie również nowotwory organów kobiecych, krtani, przedłuża się życie operowanym z powodu raka płuc, żołądka itp.

Na raka ludzie chorowali od niepamiętnych czasów. Na to, że zalicza się go do plag XX wieku, wpłynęło zarówno zwiększenie ilości czynników onkogennych w środowisku człowieka, jak i usprawnienie metod diagnostyki — ileż np. zgonów z powodu raka płuc przypisywano dawniej gruźlicy, a raka organów kobiecych — skutkom licznych porodów. W dodatku kiedyś żyło się krócej, nasi przodkowie po prostu nie osiągali wieku zagrożenia rakowego.

Współczesna medycyna robi wszystko, co jest w jej mocy, by uratować jak najwięcej ludzi zagrożonych rakiem. Rozwiązanie jego zagadki może przyjść nagle — tak jak to już bywało w dziejach medycyny z innymi trapiącymi ludzkość plagami. Pracują nad tym w laboratoriach całego świata zespoły reprezentujące liczne i różne dyscypliny naukowe. Żaden chyba cel nie jednoczy tak bardzo uczonych świata, jak pragnienie poskromienia raka.

Oprac.: WK

◆ WIELKI BLUFF ◆ WIELKI BLUFF ◆ WIELKI BLUFF ◆ WIELKI BLUFF ◆

(Dokończenie ze str. 3)

gać. Na straży granic Czechosłowacji stało 35 dywizji wojska najnowoczesniej w tym czasie uzbrojonego w Europie. Armia ta mogła poważnie zagrozić awanturniczej polityce wojennej, a być może w przyszłej koalicji z Polską w ogóle uniemożliwić skuteczne dla Niemców prowadzenie wojny. Hitler postanowił więc łykać sąsiadów kolejno. Zaczął od Austrii...

Najtrudniejszą rzeczą było wylawirowanie polityków Zachodu. Ale Hitlerowi argumentów nie brakło, oczywiście argumentów, które potem okazały się... śmieszne. W licznych przemówieniach wygłaszanych w Berlinie słyszało się zatem najwięcej o pokoju, jakiego pragnie naród niemiecki i sam kanclerz, a zaraz potem o krzywdzie, jaka dzieje się mniejszości narodowej niemieckiej w Czechosłowacji. Jednym z głównych argumentów był problem samostanowienia.

Sprawa czeska nabrzmiała we wrześniu 1938 r. Europa tego czasu to jedno wielkie targowisko, na którym handlowano wolnością narodu czechosłowackiego, targowano: pokój czy wojna?

W początkach tego miesiąca w londyńskim „Timesie" ukazał się znamienny artykuł redakcyjny doradzający odstąpienie przez Czechosłowację Sudetów na rzecz Niemiec. Znajduje się w nim następujący passus — „Korzyści, jakie osiągnęłaby Czechosłowacja, stając się państwem jednolitym narodowościowo, przeważyłyby może oczywiste szkody spowodowane utratą nadgranicznego rejonu". Takie były idee brytyjskiego premiera Chamberlaina. W Sudetach mnożyły się hitlerowskie ekscesy.

25 września kanclerz III Rzeszy w jednej ze swych wielkich mów stwierdził: „Oświadczam, że po rozwiązaniu problemu sudeckiego, Niemcy nie będą miały żadnych żądań terytorialnych w Europie. Ale od żądań tych nie odstąpię. Wdzięczny jestem panu Chamberlainowi za jego wysiłki i chcę go jeszcze raz zapewnić, że naród niemiecki chce tylko pokoju". W niespełna tydzień później w Monachium podpisano układ, na mocy którego Sudety przechodzą do Niemiec.

A gdyby nie było Monachium? Zachód panicznie bał się wojny. Hitler tak głośno i pewnie mówił o militarnej potędze Rzeszy. A przy tym miałże ginąć Anglik za skrawek czechosłowackiej ziemi?

Ciekawy snop światła na te zagadnienia rzucił proces faszystowskich przestępców wojennych w Norymberdze. Pisze o tym w swej książce pt. „Oskarżeni nie przyznają się do winy" K. Malcużyński, który w charakterze dziennikarza akredytowany był na tym procesie. Autor książki stwierdza: „Goering odmalował własny, jakże wymowny obraz Monachium: „Cała sprawa była właściwie załatwiona z góry. Ani Chamberlain, ani Daladier nie mieli najmniejszego zamiaru ryzykować lub poświęcać czegokolwiek dla uratowania Czechosłowacji. To było jasne jak słońce. Los Czechosłowacji został z grubsza przesądzony w 3 godziny. Później, przez dalsze 4 godziny, kłócono się na temat słowa „gwarancja". Chamberlain chciał się asekurować. Daladier nie zwracał na to uwagi. Siedział cały czas, o tak... (tu Goering rozstawił nogi, zgarbił się i pochylił głowę, robiąc znudzoną minę). Co najwyżej czasem pokiwał głową na znak zgody. Nie było najmniejszego sprzeciwu wobec czegokolwiek. Byłem wprost zdumiony jak łatwo Hitler załatwia całą sprawę. W końcu oni wiedzieli, że „Skoda" itd. ma fabryki zbrojeniowe w Sudetach i że Czechosłowacja będzie na naszej łasce. Gdy Hitler zaproponował, że pewną część broni, która była po tej stronie granicy Sudetów, powinna być dostarczona na stronę sudecką, gdy będziemy ją obsadzać, myślałem, że nastąpi gwałtowny wybuch. Ale nic nie pisnęli. Dostaliśmy wszystko, czegośmy chcieli, ot, tak... (tu Goering pstryknął palcem). Nie nalegali na przekonsultowanie Czechów, chociażby dla zachowania form, nic takiego. Na końcu francuski przedstawiciel przy Czechosłowacji powiedział: „Cóż, teraz muszę skazanym przekazać wyrok". I to było wszystko".

Stary polityk, jakim był Schacht, podczas przerwy w procesie mówił: „Przecież przed paktem monachijskim Hitler nawet nie marzył o wcieleniu Sudetów do Rzeszy. Myślał, że najwyżej dostanie jakąś autonomię w Sudetach. A ci durnie Chamberlain i Daladier wszystko mu składają w podarunku".

W celi więziennej na ten sam temat von Neurath mówił: „Gdy do Monachium przyjechali Daladier i Chamberlain zapytałem ich czy nie powinni porozumieć się z Czechami. A na to Daladier odrzekł: „Czesi będą musieli po prostu wykonać to co my zdecydujemy". Już po podpisaniu układu Daladier, według Neuratha, zaczął być niespokojny. W pewnej chwili powiedział: „Gdy wrócę do domu pewno mnie za to ukamienują". Odpowiedziałem mu — mówi Neurath, że może być pewnym entuzjastycznego powitania za odwrócenie groźby wojny. I tak się stało.

Wojna w okresie Monachium była tylko bluffem hitlerowskiej polityki. Straszakiem, którego panicznie bali się zachodni politycy, albo też wygodnym wybiegiem w przygotowaniu Niemiec do wojny ze Związkiem Radzieckim. Sam feldmarszałek Manstein zeznając na procesie norymberskim w charakterze świadka stwierdził: „Gdyby wojna wybuchła w okresie Monachium, ani nasza granica zachodnia, ani granica z Polską nie mogły być skutecznie bronione, a nie ma najmniejszej wątpliwości, że gdyby broniła się sama Czechosłowacja, bylibyśmy zatrzymani przez jej umocnienia, ponieważ nie mieliśmy środków do przebicia się przez nie".

Oddajmy wreszcie głos dobrze wtajemniczonemu we wszystko generałowi Jodlowi: „Było w ogóle poza wszelką dyskusją utrzymanie się przeciwko 100 francuskim dywizjom z naszymi 5 dywizjami bojowymi i 7 dywizjami rezerwowymi w umocnieniach zachodnich, które były wtedy tylko wielkim placem budowy. To było militarnie niemożliwe.

Początkowo sam Hitler nie chciał wierzyć w siłę sudeckich umocnień granicznych. Po obejrzeniu ich jednak oświadczył: „Gdy mogliśmy po Monachium obejrzeć od wewnątrz czechosłowacką siłę wojskową, to cośmy zobaczyli zaniepokoiło nas poważnie, ryzykowaliśmy poważne niebezpieczeństwo. Plany opracowane przez czeskich generałów były świetne".

W Monachium sprzedano Czechosłowację. W rok później odezwały się głosy, aby poświęcić i Polskę. Tylko silna presja narodów i opinii światowej spowodowały, że mocarstwa zachodnie z ociąganiem wypowiedziały wojnę Hitlerowi. Ale wypowiedzenie wojny a przystąpienie do niej, to dwie różne sprawy. Ci, którzy pamiętają wrzesień 1939 r. mogą coś na ten temat powiedzieć.

Opr. JERZY KLIMA

Zagadki Melponeny (3)

Jaka to sztuka?

Rozsypane litery ułożyć należy w takiej kolejności, aby utworzyły tytuł jednej ze sztuk granych obecnie w Teatrze Powszechnym.

Opr. HENRYK CISKI

Czyn gis-chan

JESZCZE DZIŚ NAZWISKO DŻINGIS-CHANA, CZY RACZEJ CZYNGIS-CHANA, CO ZNACZY „BARDZO POTĘŻNY CHAN", BO TAK NAZYWANO TEMUDŻYNA, JEST — PO PRZESZŁO SIEDMIU WIEKACH — SYNONIMEM POTĘGI, NIEOGRANICZONEJ WŁADZY, NA OLBRZYMICH, TRUDNYCH DO WYOBRAŻENIA TERYTORIACH AZJI I CZĘŚCIOWO EUROPY.

KIM BYŁ TEN CZŁOWIEK? ZACHOWAŁA SIĘ DO NASZYCH CZASÓW „TAJNA HISTORIA MONGOŁÓW" SPISANA PRAWDOPODOBNIE PRZEZ ZAUFANEGO CZYNGIS-CHANA, JEGO WIERNEGO TOWARZYSZA I PRZYBRANEGO BRATA, TATARA Z POCHODZENIA, KTÓRY ZWAŁ SIĘ SIGI KUTUKU, WIADOMO BOWIEM, ŻE ON POSIADAŁ SZTUKĘ PISANIA. JEMU TEŻ „WIELKI CHAN" POLECIŁ SPISYWANIE WYROKÓW, A WIĘC SPORZĄDZANIE SWEGO RODZAJU KODEKSU KARNEGO.

Kim więc według tej „Tajnej historii Mongołów", kroniki spisanej na wewnętrzny użytek mongolskiego „domu panującego", był Czyngis-chan? A więc:

„Przodkiem Czyngis-chana był Boerte Czino — Szary Wilk, zrodzony pod szczęśliwym znakiem z Wysokiego Nieba. Jego żoną była Goa Marał — Piękna Łania. Przyszli oni (na ziemie mongolskie) po przeprawieniu się przez jezioro Tengis (czyli Bajkał)..." Tak zaczyna się ta księga i wiadomo już, że obydwie występujące tu postacie pochodzą z legend mongolskich, z czasów, gdy ludy te były dzikie w całym tego słowa znaczeniu.

Dalej jednak rodowód Temudżyna wyszczególniony jest bardzo dokładnie z zachowaniem stylu stosowanego w... Starym Testamencie, a więc np.: „Tumbinaj Mądry miał dwóch synów: Kabul-kahana i Sema Seczuelego. Synem Sema Seczuelego był Buelte-czue Dzielny". I tak dalej, i tak dalej... Tyle tylko, że tu, w dziejach przodków wielkiego chana, wymieniani są wszyscy synowie i wszystkie córki, a nie tylko synowie pierworodni jak w Piśmie Świętym.

Aż wreszcie:

„W tym czasie Jesuegej Dzielny wrócił do domu z pojmanymi do niewoli Tatarami, z tatarskimi wodzami Temudżynem Uege i Korim Buką na czele. Hoe'euenuedżin była już (wówczas) w ciąży i znajdowała się nad Ononem w (miejscu zwanym) Deli'uen Bołdak. (Było to wzgórze nad rzeką Onon). Właśnie wtedy urodził się Czyngis-chan. Przyszedł na świat ściskając w prawej dłoni skrzep krwi wielkości kostki. Ponieważ urodził się w tym czasie, kiedy przyprowadzono tatarskiego wodza Temudżyna Uege, nadano mu imię Temudżyn".

Kiedy Temudżyn, najstarszy z czterech synów, skończył dziewięć lat, ojciec, Jesuegej Dzielny, zabrał go ze sobą, aby u krewnych matki wyswatać mu żonę. Lecz po drodze spotkali Deja Mądrego, który tak powiedział: „My nie walczymy o posiadanie poddanych i nie podbijamy (obcych) ludów. My wychowujemy nasze urodziwe córki, wsadzamy je na wóz, zaprzęgamy ciemnego wielbłąda, wyprawiamy w drogę i wprowadzamy je na wysokie miejsce obok chana. Od dawnych czasów my, lud Ongiratów, mieliśmy chanowe tarczami, córki — orędowniczkami".

I w ten sposób młodziutkiemu Tamudżynowi zamiast w rodzinie ciotki, wyswatano w jurcie Deja Mądrego, dziewczynę „z blaskiem na twarzy i ogniem w oczach". Była od niego o rok starsza. Ojciec, wracając do domu, został podstępnie otruty przez ucztujących Tatarów, którzy rozpoznali w nim dawnego napastnika. Przedtem, zostawiając syna u narzeczonej, w jurcie Deja Mądrego, Jesuegej Dzielny powiedział: „Zostawię swego syna jako zięcia, ale mój syn boi się psów. Kumie drogi, nie strasz go psami!"

Trzeba zaś pamiętać, iż wszystkie te rozliczne i skomplikowane wydarzenia rozgrywają się wśród plemion koczowniczych, bardzo często zwijających swe namioty — jurty i przenoszących się na inne, nierzadko bardzo odległe od poprzedniego miejsce. Plemiona te czasem łączyły się w większe grupy, to znowu rozpadały na małe „klany" rodzinne. W ten właśnie sposób matkę Temudżyna pewnego razu opuściła rodzina, kobieta została sama z dziećmi. Przyszły Czyngis-chan wrócił bowiem do niej wezwany przez umierającego ojca. Nie było wszakże zgody między braćmi. Znieważony i okradziony Temudżyn wraz z swoim bratem Kasarem „rozstrzelali" z łuku swego brata Bektera. Matka wiedząc co się stało powiedziała:

„Ten oto wychodząc gwałtownie z mego gorącego i wyczerpanego łona, przyszedł na świat ściskając w dłoni czarny skrzep krwi! Staliście się jak pies kasar, który gryzie własne łożysko! Jak tygrys, który się rzuca na skałę! Jak lew, który nie może powstrzymać swej wściekłości! Jak smok, który chce połknąć wszystko co żywe... W ten oto sposób surowo potępiała czyn swoich synów, przytaczając dawne przysłowia i przywodząc powiedzenia przodków".

Młody Temudżynek od najwcześniejszych lat zaprawiał się do sprawowania władzy nad nieprzeliczonymi hordami, które miał potem poprowadzić na wschód poprzez słynny Chiński Mur i na zachód, aż do Europy. Zabijał — lub podporządkowywał sobie wodzów rozlicz-

bał się psów...

PELE W spódnicy?

Kilka lat temu na jednej z kronik filmowych oglądałem urywek walki bokserskiej w wykonaniu... dwóch kobiet. Działo się to bodaj na Tajwanie. Obie przeciwniczki bez żadnych skrupułów zawzięcie okładały się pięściami, bez ładu i składu. Odniosłem wrażenie, że w tej walce paniom „zawodniczkom" rękawice wyraźnie przeszkadzają, że z chęcią po ich zdjęciu chwyciłyby się za włosy i w ten klasyczny, że się tak można w tym wypadku wyrazić, sposób, zakończyłyby walkę. Siedzący jednak w pierwszym rzędzie opaśli „dżentelmeni" z grubymi cygarami w ustach byli wyraźnie usatysfakcjonowani, nagradzając oklaskami co celniejsze uderzenia obu przeciwniczek.

Owa migawka trwała może minutę, może półtorej. Pozostawiła jednak niesmak na całe miesiące, ba — lata. Jeszcze w tej chwili, kiedy przypomnę sobie ten widok przechodzą mnie dreszcze obrzydzenia. Tym czasem w takich państwach jak USA, NRF, w wielu krajach azjatyckich walki bokserskie kobiet mają już swoją wieloletnią, smutną tradycję. Zresztą nie tylko bokserskie. Organizuje się także walki wolnoamerykańskie i zapaśnicze, działają całe przedsiębiorstwa zajmujące się popularyzacją tego rodzaju „sportu".

Nietrudno tutaj doszukać się kulis tego rodzaju imprez — stoi za nimi wszechwładny na Zachodzie pieniądz.

W tym właśnie, czysto merkantylnym celu, propaguje się wśród kobiet dyscypliny sportu zastrzeżone dotąd z punktu nawet lekarskiego tylko dla mężczyzn. Podobno nawet już na Zachodzie zostały one objęte policyjną cenzurą. Specjalnie rozpocząłem od dyscyplin i przypadków najbardziej drastycznych, by przejść do spraw może nieco łagodniejszych, zyskujących jednak nawet w Polsce swoich sympatyków.

Ostatnio modna stała się kobieca piłka nożna. Szczególnie w takich krajach jak NRF, Dania, Włochy, Anglia przeprowadza się ogromne kampanie reklamowe, mające na celu rozpropagowanie tego rodzaju sportu. Powołuje się więc na historię, gdyż podobno nawet już w XVIII w. we Francji damy kopały „skórzaną kulę", co zresztą rzekomo znalazło także potwierdzenie w Anglii. Opracowano cały system rozgrywek w poszczególnych krajach, są specjalni trenerzy, lekarze, psychologowie zajmujący się damską piłką nożną. Zorganizowano nawet mistrzostwa świata, które, o ile sobie przypominam, odbyły się w ubiegłym roku we Włoszech, a tytuł mistrzyń świata przypadł w udziale Dunkom. Na razie ma to charakter wyraźnie zabawowy. Ubrane w twarzowe kostiumy panie chętnie pozują rzeszy fotoreporterów, bardziej zwracając uwagę na swoją urodę i reklamowanie ubiorów sportowych najprzeróżniejszych firm, niż na styl i sposób gry. Moda ta zatacza coraz szersze kręgi, ba, nawet w Łodzi powstała drużyna piłkarek nożnych lub futbolistek (nie bardzo to zręcznie brzmi, ale nic na to nie poradzę).

Wszystko ładnie — pięknie, jeżeli chodzi o zabawę. Jednak widzę tu pewne niebezpieczeństwo. Przy tej popularności piłki nożnej i przy tej reklamie owa zabawa rychło może się przerodzić w normalną dyscyplinę sportu, utworzone zostaną ligi i klasy, zacznie się jak to się ładnie w sporcie mówi, twarda walka o punkty. I tego w odniesieniu do damskiego futbolu należy się obawiać. A jak wiemy futbol nie jest dla pań dyscypliną najbardziej odpowiednią. Sygnalizowali to niejednokrotnie choćby lekarze.

Może więc nasze panie zajmą się dyscyplinami, które w Polsce jakoś nie mogą wyjść z impasu, a są dla kobiet wskazane — jak gimnastyka, pływanie. Piłkę nożną niech raczej zostawią mężczyznom.

M. STOLARSKI

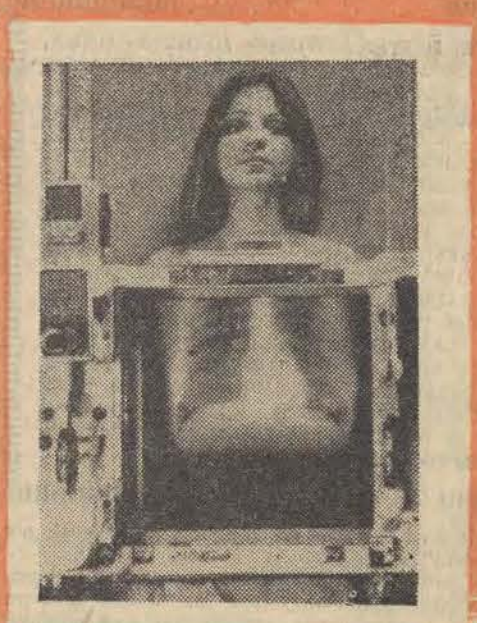

TEST dla kochających żon

Na każde z poniżej zamieszczonych pytań odpowiedzi TAK lub NIE:

1. Czy wierzysz swojemu mężowi, kiedy oznajmi, że przyjdzie do domu później, gdyż ma spotkanie towarzyskie z kolegami?
2. Czy twój mąż musi się przed tobą tłumaczyć z każdej minuty, którą spędził poza domem?
3. Jesteś zazdrosna o dawne sympatie swego męża?
4. Robisz mu wymówki, jeżeli spojrzy — idąc ulicą — na ładną dziewczynę?
5. Odprowadzasz go (nawet na mecze piłkarskie) dokąd tylko idzie, w obawie, żeby nie poznał ładnej dziewczyny?
6. Awanturujesz się z nim, jeżeli wraca do domu późno w nocy?
7. Czy bije ci szybciej serce, gdy twój mąż rano bez słowa wyjaśnienia wkłada najlepszy garnitur?
8. Często musi ci przysięgać że jesteś jego jedyną kobietą?
9. Wolałabyś go raczej widzieć martwego niż w objęciach innej?
10. Starasz się eliminować go z towarzystw, w których bywają ładne kobiety?
11. Czy powiedziałaś mu kiedyś, że jesteś zdecydowana na wszystko jeżeli ci nie będzie wierny?
12. Otwierasz listy adresowane do niego?

ODPOWIEDZI: Jeżeli nie odpowiedziałaś na żadne pytanie TAK, to każdy mężczyzna może twojemu mężowi zazdrościć żony. Choć warto się zastanowić nad tym, czy rzeczywiście go kochasz? Odpowiedziałaś TAK na cztery pytania — jesteś dobrą żoną. Jeżeli twierdzące pytania dałaś na 4—8 pytań, to jak najszybciej powinnaś opanować swoją zazdrość.

Jeżeli na 9—12 pytań odpowiedziałaś TAK, to pamiętaj, że wasze małżeństwo wisi na włosku. Tylko natychmiastowe pozbycie się przez ciebie podejrzeń, zapanowanie w domu atmosfery spokoju może je uratować.

UPRZEJMIE PROSIMY NASZYCH CZYTELNIKÓW O TRAKTOWANIE HOROSKOPU JAKO PRZYJEMNEJ, NIEDZIELNEJ ROZRYWKI.

BARAN (21. III. — 18. IV.). Sporo zajęć, sporo bieganiny i jakiś drobny rodzinny kłopot. Około piątku ważne spotkanie.

BYK (19. IV. — 20. V.). Tydzień dość spokojny, chociaż może dojść do ważnych wydarzeń. Musisz wykazać więcej umiaru, rozwagi i taktu.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Tydzień jeden z wielu. Bez żadnych atrakcji.

RAK (21. VI. — 22. VII.). Dość dużo interesujących przeżyć. Pora przychylna odnawianiu zaniedbanych znajomości.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Uważaj na zdrowie, także na portfel. Oczekują cię spore wydatki.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Wreszcie wszystkie twoje marzenia przybiorą realny kształt. Ze swej strony musisz wykazać więcej inicjatywy.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Kilka pierwszych dni obfitujących w ciekawe przeżycia, pod koniec tygodnia nadejdzie radosna dla ciebie nowina.

SKORPION (23. X. — 22. XI.) Tydzień dość nudny i monotonny, jednak pora wyjątkowo sprzyjająca do załatwiania spraw ważnych.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Zbyt dużo plotkujesz. Możesz mieć z tego powodu trochę kłopotów. Więcej uwagi poświęć też sprawom zawodowym. Nie zapominaj o najbliższych przyjaciołach. Będą ci w najbliższym czasie bardzo potrzebni.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.). Oczekują cię jakaś pochwała i premia. Będziesz mieć dobre samopoczucie.

WODNIK (21. I. — 18. II.). Tydzień dość nudny. Nie wyjeżdżaj w piątek. Na randki najlepsza niedziela.

RYBY (19. II. — 20. III.). Okres bardzo trudny, wymagający dużej rozwagi i stanowczości. Pod koniec tygodnia duże i radosne wydarzenie.

CZYNGIS-CHAN BAŁ SIĘ PSÓW...

(Dokończenie ze str. 5)

nych plemion zamieszkujących olbrzymie tereny Azji, a więc dzisiejszej Mongolii, części Chin, Syberii. Wśród innych chanów, od których roiło się w stepie, wyróżniał się — przy równej im bezwzględności, okrucieństwie i sprycie — niezwyczajnym talentem wojskowym i politycznym, otaczał się mądrymi doradcami i chętnie słuchał tego co mówili.

W roku myszy, a w owym czasie Mongołowie posługiwali się cyklem dwunastoletnim, nazywając każdy kolejny rok nazwami zwierząt: zająca, smoka, węża, konia, owcy, małpy, kury, psa, świni, myszy, byka i tygrysa — a więc w roku myszy (1204 r.), szesnastego dnia, pierwszego miesiąca lata, w dzień czerwonej pełni, Czyngis-chan poświęcił buńczuk i wyruszył na wyprawę przeciwko plemieniu Najmanów. Pewien człowiek z obozu chana poradził wówczas, by w stepie u stóp wzgórz, gdzie ukrywali się Najmanowie, każdy z żołnierzy rozpalił nocą co najmniej pięć ognisk. Ten widok mocno nadwerężył morale przeciwnika. Ich chanem był niejaki Tajang, lecz wojskiem dowodził jego syn Gueczueluek, który nie szanował mądrości ojca i wyrażał się o nim pogardliwie. Część Mongołów była w armii Najmanów, a wśród nich niejaki Dżamuka. W decydującym momencie przed bitwą, gdy dowództwo objął sam Tajang, ów Dżamuka takie mu opowiadał historyjki:

„Mój pobratymiec Temudżyn wykarmił mięsem ludzkim cztery psy i trzymał je na łańcuchu. To pewno one nadchodzą w pościgu za naszymi patrolami. Te cztery psy mają miedziane czoła, pyski jak dłuta, jezyki jak szydła, żelazne serca, a miecze są ich batami. Piją rosę i dosiadują wiatru".

Słysząc to Tajang rozkazał, by jego wojsko cofnęło się nieco wyżej na zbocze góry, pod którą stacjonowało.

Dżamuka nie próżnował jednak, „objaśniając" dalej Tajang-chanowi niektóre właściwości wojsk Czyngis-chana. O nim samym mówił: „Na całym jego ciele nie ma miejsca, w które można by wbić szydło odlane z brązu. Nie ma w nim miejsca, w które można by wbić igłę wykutą z żelaza.

Czy nie widzicie, że oto nadchodzi mój pobratymiec Temudżyn tocząc ślinę, jak sokół spragniony jedzenia? Towarzysze Najmanowie, czy nie mówiliście, że kiedy zobaczycie Mongołów, to nie pozostawicie po nich nawet skórki z nogi jagnięcia? Patrzcie na nich! Tajang-chan powiedział na to: To straszne. Zajmijmy stanowiska wyżej na górze!"

A potem Tajang spytał jeszcze Dżamukę: „A kto jest ten, który tak ciężko za nami postępuje?" Na co usłyszał: „Matka Hoe'eluen wykarmiła jednego ze swych synów mięsem ludzkim. Ma on ciało długości trzech sążni i zjada na raz trzyletniego byczka. Jest odziany w trójwarstwowy pancerz i jedzie ciągniony przez trzy byki. Może połknąć w całości człowieka razem z kołczanem i ten nie utknie mu w gardle. Może połknąć w całości człowieka i nie zaspokoi swego apetytu. Jeżeli wpadnie w gniew i wypuści swoją strzałę angku'a, przestrzeli na wylot dziesięciu do dwudziestu ludzi znajdujących się po drugiej stronie góry..." I tak dalej, i tak dalej, aż biedny, przerażony Tajang-chan, zanim doszło co do czego, wycofał się na „z góry upatrzony" wierzchołek, a rankiem następnego dnia został ostatecznie „załatwiony", bez większego zresztą wysiłku. Dżemuk zaś w odpowiednim momencie przybył do obozu Czyngis-chana i opowiedział co zaszło... Działo się to u podnóża Ałtaju...

W roku świni (1227), po (podobno) 72 latach życia, podbojów, sławy, Czyngis-chan „wstąpił do nieba", jak podaje „Tajna historia Mongołów". Zwyciężył i podporządkował sobie ludy żyjące na przestrzeni od Pekinu za Kijów i jeszcze dalej na wschód i na zachód. Miał wiele żon, wiele synów i wiele córek. Krwawo wywalczył sobie nieśmiertelność, a lud, z którego się wywodził, do niezmiernej wyniósł potęgi...

JÓZEF POTĘGA

Dzisiaj o godz. 13.30 i 16 w sali Operetki Łódzkiej oraz o godz. 20 w sali Filharmonii Łódzkiej, a również jutro (poniedziałek) o godz. 10 i 20 w sali Teatru Nowego (ul. Więckowskiego) odbędzie się kolejne, VII Widowisko Muzyczne pn. „Parada Gwiazd". Organizatorzy: Stowarzyszenie Współczesnej Muzyki Rytmicznej i „Dziennik Łódzki" zapewnili udział w „VII PG" następujących wykonawców: **HALINA KUNICKA**, grupa wokalna **„PARTITA"**, zespół muzyczny pod. kier. **JACKA SZCZYGŁA**. Koncerty prowadzi: **LUCJAN KYDRYŃSKI**. Niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia w kasach

Artystyczny ruch amatorski w naszym mieście był niedawno tematem połączonych sesji Rady Narodowej m. Łodzi oraz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Podjęto w tej sprawie uchwałę, której termin realizacji mija w roku 1972. Z uwagi na specyfikę niniejszej rubryki. Czytelników naszych interesuje głównie rozwój amatorskich form muzyczno-rozrywkowych i wokalno-estradowych. Dlatego też od czasu do czasu zamieszczać będziemy krótkie informacyjne sprawozdania, aktualności, ciekawostki dotyczące amatorskiego środowiska twórczego naszego miasta. Z tych też przyczyn dzisiejsza Parada Gwiazd poświęcona jest łódzkim amatorom.

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE...

Zarząd Łódzki ZMS zorganizował w ubiegłym tygodniu przegląd ZMS-owskich zespołów muzycznych. Zespoły były na ogół dobrze przygotowane. Zdecydowana większość uczestników przeglądu oparła się na artystycznych wzorach nowoczesnej muzyki estradowej. Bardzo podobała się grupa wokalna PRO-CONTRA (I miejsce na ubiegłorocznym Festiwalu Muzyki Młodzieżowej Łódź-70).

Dziewczęta z PRO-CONTRA udowodniły, że systematyczna praca, to droga nieustannego rozwoju, która wyklucza przypadkowy sukces, a premiuje prawdziwe umiejętności. Sądzę na przykładzie tego przeglądu oraz obserwacji ruchu k.-o. w minionym okresie, że ZMS jest przygotowany do organizowania amatorskiego ruchu artystycznego.

ZWIĄZKI ZAWODOWE...

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Metalowców organizuje w bm. przegląd zespołów artystycznych placówek k.-o. W roku 1970 do czołowych amatorskich grup muzyczno-wokalnych zalicza no: zespół „Fatum" z Żychlina, Post-Scriptum z łódzkiej „Elty" oraz „MY-69" z klubu „Kolber". Amatorska reprezentacja Łodzi i województwa może poszczycić się wieloma nagrodami i wyróżnieniami uzyskiwanymi na Festiwalu Kulturalnym Zw. Zaw. Metalowców, organizowanym corocznie w Czaplinku. Mimo nie najlepszej bazy lokalowo-technicznej praca i patronat nad amatorskim środowiskiem twórczym przynoszą rezultaty.

STOWARZYSZENIA...

W ubiegłą niedzielę odbyły się III eliminacje do Studia Piosenkarzy i Autorów Amatorów, zainicjowanego przez Stowarzyszenie Współczesnej Muzyki Rytmicznej. Wielu uczestników prezentowało spore możliwości wykonawcze, choć jeszcze nie wykorzystane całkowicie. Warto chyba zanotować nazwisko 18-letniej Elżbiety Zalewskiej, która zrobiła wrażenie dużym głosem, muzykalnością i ekspresją. Mogli się również podobać Bożena Pakulska i Zdzisław Wilk. SPIA rozpocznie pracę w bm.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Warto przeczytać!

Rolf Dieter Kellner zdobył pierwsze miejsce na mistrzostwach świata w Tokio. Były to zawody o miano najlepszego czeladnika malarskiego naszego globu i mistrza we władaniu pędzlem. Nowy mistrz świata w malarstwie pokojowym ma lat 20 i mieszka w Stuttgarcie. W 1969 roku zdobył mistrzostwo NRF w tej nieco dziwnej konkurencji. Swoją mistrzowską pracę w Tokio Kellner wykonał w ciągu 20.5 godziny. Czas przeznaczony wynosił — 24 godz.

KRZYŻÓWKA

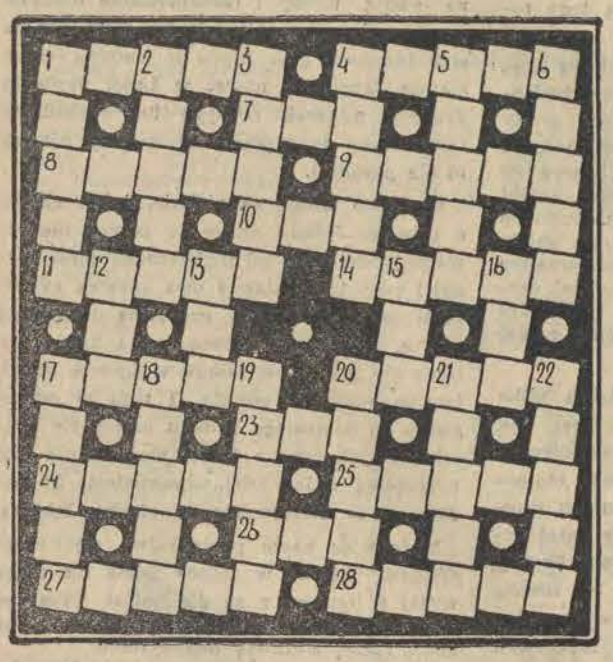

POZIOMO: 1. *Popularna roślina lecznicza.* 4. *Imię Bondarczuka.* 7. *Brat Lecha.* 8. *Wyparła wełnę.* 9. *Nie syn.* 10. *Tworzy zator.* 11. *„Przynieś" w psim języku.* 14. *Skrzyżowanie na okrągło.* 17. *Czołowa strona szyku wojskowego.* 20. *Restauracja, taka jak „Europa".* 23. *... de Janeiro.* 24. *Jedna z naszych drużyn piłkarskich.* 25. *Jedwabna tkanina.* 26. *Toastowa liczba.* 27. *Akwedukt na dachu.* 28. *Leśne zwierzę.*

PIONOWO: 1. *Bug.* 2. *Muza poezji.* 3. *Praautostrada.* 4. *Amerykańska nagroda filmowa.* 5. *Zakończony był baranią głową.* 6. *Jurysdykcja.* 12. *Kuzyn selera.* 13. *Zwierzę lub rzeka.* 15. *Pańskie, konia tuczy.* 16. *Aaaa... kotki...* 17. *Oczyszcza wodę przed wprowadzeniem jej do sieci wodociągowej.* 18. *Narząd.* 19. *Droga trampa.* 20. *Kwiat Egipcjan.* 21. *Sfermentowane mleko.* 22. *Płynie we Francji.*

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka z dnia 17. I.".

„Bądź ostrożny w pracy, w domu i na ulicy..."

...tak brzmiało rozwiązanie konkursu z bombką, zamieszczonego w numerze świątecznym „DŁ". Wpłynęło 32.790 rozwiązań.

Nagrody — bony towarowe do PDT „Uniwersal" wylosowali: M. Kaczorek Łódź, ul. Inowrocławska 13 — bon wartości 2.500 zł; B. Szczesny, Łódź, Pl. Komuny Paryskiej 1 — 2.000 zł; B. Keller Łęczyca, ul. Zachodnia 11 — 1500 zł; H. Kowalczyk Łódź, ul. Wesoła 8 — 1000 zł; Bony towarowe à 500 zł; wylosowali: Cz. Michalski, Bełchatów, ul. Leśna 33, M. Grabowska Łódź, ul. Kopernika 18; D. Sitko Łódź, ul. Parafialna 7, B. Klinowski Łódź, ul. Tuwima 46, M. Grygiel, Zgierz, ul. Komuny Paryskiej 1 i J. Ciechańska Łódź ul. Turoszowska 24.

Po odbiór nagród zgłaszać się należy do PZU Al. Kościuszki 57, p. 53, V p. w godz. 8—10 i od 14 do 16.

Komunikat MPO

W związku z dużymi opadami śniegu — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich zarządców nieruchomości, z których MPO wywozi nieczystości — o udzielenie pomocy w utrzymaniu czystości (niedopuszczeniu do nagromadzenia się śmieci) poprzez systematyczne usuwanie śniegu z dojazdów do miejsc, gdzie są usytuowane pojemniki (na szerokość około 1,5 m) tak, aby ekipy wywozowe MPO mogły bez utrudnienia dokonywać wywozu pojemników z posesji ręcznymi wózkami.

Jednocześnie prosimy o usuwanie śniegu z wjazdów na posesje i niepryzmowanie śniegu w miejscach, gdzie ustawione są pojemniki przeznaczone do opróżnienia.

Z uwagi na panujące mrozy M.P. Oczyszczania prosi o niewkładanie do pojemników mokrych odpadków i niewylewanie do nich nieczystości płynnych, które po zamarznięciu uniemożliwiają opróżnienie pojemników.

Przestrzeganie obowiązujących przepisów odnośnie wywozu nieczystości oraz regulaminu wywozu — przyczyni się do utrzymania należytego stanu sanitarnego posesji w naszym mieście w okresie zimy.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ST. REWIDENTA posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym w tym 2 lata praktyki w rewizji finansowo-księgowej lub średnie ekonomiczne i 7 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym, w tym 2 lata praktyki w rewizji finansowo-księgowej oraz **EKONOMISTE** z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko st. ref. ekonomicznego znającego zagadnienia organizacji i zarządzania w przemyśle. **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** w służbach technicznego przygotowania produkcji i w wydziałach produkcyjnych, pilnie zatrudnia Zakłady Motoryzacyjne w Głownie koło Łodzi. Oferty pisemne prosimy kierować na adres zakładu. 247-k

PSYCHOLOGA zatrudni zaraz Państwowy Dom Małych Dzieci w Łodzi, ul. Drużynowa 3/5 telefon 209-24.

Z głębokim bólem powiadamiamy że w dniu 15. I. 1971 r. zmarła w wieku 83 lat nasza najukochańsza, najlepsza Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA MASŁOWSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17. I. 1971 r. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Smolnej 9 na cmentarz na Kurczaki

CÓRKA, WNUKI I PRAWNUCZKI

Dnia 15 stycznia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77 nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JÓZEFA LECHELT

z d Kliszko

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1971 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA I PRAWNUCZKA

Dnia 15 stycznia 1971 r. zmarł

DR MED.

FRANCISZEK GOERTZ

emerytowany pułkownik WP,

b. dyrektor nauk W.C.W. Med. w Łodzi, b. adiunkt Kliniki Chorób Zakaźnych AM w Łodzi, b. kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych Śląskiej AM w Bytomiu, b. inspektor sanitarny dla Dzielnicy Łódź-Górna, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1971 roku na cmentarzu parafialnym w Rudzie Pabianickiej o godzinie 15.00, o czym zawiadamiają

ŻONA CÓRKA I RODZINA

Z powodu śmierci

JERZEGO PIASKOWSKIEGO

długoletniego dyrektora Biura Bawełny PHZ „Textilimport" wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA POP PZPR CENTRALI „SKÓRIMPEX" W ŁODZI

W dniu 14. I. 1971 r. zmarł nagle

JERZY PIASKOWSKI

dyrektor Biura Bawełny „Textilimportu" odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PL, związany całą swą działalnością od roku 1947 z międzynarodowym obrotem surowcami na rzecz przemysłu włókienniczego w Polsce Ludowej.

Wyrazy szczerego najgłębszego współczucia Żonie i Rodzinie składają:

KIEROWNICTWO RESORTU I KIEROWNICTWO ZJEDNOCZEŃ PRZEMYSŁU LEKKIEGO, ORGANIZACJE PARTYJNE I PRACOWNICY

Dnia 14 stycznia 1971 r. zmarł

JERZY JABŁOŃSKI

długoletni działacz sportowy i wiceprezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W Zmarłym kultura fizyczna traci oddanego Przyjaciela i Wychowawcę młodzieży.

ZARZĄD KS „GWARDIA" ŁÓDŹ I ZARZĄD ŁÓDZKI WOPR

ŁADOWACZY do rozładunku wagonów na stacjach węzła łódzkiego zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36. Średnie wynagrodzenie od zł 3,75 do zł 16,20 za 1 tonę w zależności od stopnia zamarznięcia kruszywa i rodzaju wagonu. Praca w godzinach popołudniowych opłacana z funduszu bezosobowego w ciągu 3 dni po rozładowaniu wagonu. Zgłoszenia do pracy przyjmuje ŁPTB Oddział Kruszyw codziennie w godzinach 14—15 osobiście lub telefonicznie tel 478-59 491-27 bocznica Karolew 258-k

LEKARZA MED. z 1 stopniem specjalizacji w zakresie chirurgii na stanowisko asystenta oddziału urologicznego przyjmie zaraz Wojewódzki Szpital Przeciwgruźliczy w Tuszynie koło Łodzi. Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia w placówce naukowej. Osobom zamieszkałym na terenie m. Łodzi gwarantuje się dojazd do miejsca pracy służbowym samochodem. Zgłoszenia należy kierować do dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Przeciwgruźliczego w Tuszynie lub do oddziału kadr. 186-k

INŻYNIERA ze znajomością zagadnień automatyki i pomiarów cieplnych na stanowisko inspektora nadzoru **INŻYNIERA** lub **EKONOMISTĘ** na stanowisko kierownika zaopatrzenia **MASZYNISTE** lokomotywy spalinowej **MASZYNISTE** parowozu, 2 **USTAWIACZY** wagonów 2 **MANEWROWYCH** 2 **ELEKTROMECHANIKÓW** aparatury cieplnej, 4 **MASZYNISTÓW** turbinowych i **MASZYNISTÓW** kondensacji 2 **WARTOWNIKÓW** do straży przemysłowej przyjmie Elektrociepłownia im. Wł. Lenina w Łodzi. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr Elektrociepłowni w Łodzi ul. Wróblewskiego 26 tel. 403-00 wew 118.

INŻYNIERÓW lub **TECHNIKÓW** z odpowiednią praktyką na stanowiska kierowników grup robót i kierowników robót, kierownika Zakładu Robót Wentylacyjnych Produkcji Pomocniczej, st. mistrzów do zakładów Kotlarsko-Mechanicznego i Robót Wentylacyjnych oraz z-ce kierownika działu zaopatrzenia ze znajomością branży instalacji przemysłowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „INSTAL" Łódź, ul. Brukowa 20. 183/k

MURARZY-TYNKARZY, montażystów konstrukcji żelbetowych betoniarzy, cieśli, operatorów sprzętu ciężkiego, szklarzy, elektromonterów z III gr. bhp, kierowców-ślusarzy z II kat. pr. jazdy, monterów samochodowych, palaczy c.o. na kotły niskopreżne oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój 105 pod w/w adresem, tel. 552-09.

TOKARZY, FREZERÓW SZLIFIERZY oraz **ŚLUSARZY** obróbki ręcznej zatrudnia natychmiast Zakłady Igieł i Części do Maszyn Dziewiarskich „Famid" w Łodzi ul. Szczecińska 61/67. Praca w akordzie, płace w/g stawek UZP dla Przemysłu Metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego. 383/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19 Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, 16—19, Piotrkowska 59, prócz sobót 3151 g

OGRODNICTWO kupię lub wydzierżawię. Oferty „3303" Prasa, Piotrkowska 96

WILLĘ wolną ewent. nie wykończoną w Łodzi kupię. Tel. 405-45 3743 g

ŻAKOWICE — plac 3.100 m kw., dom podniwniczony, 3 pokoje, kuchnia (nie wykończone) sprzedam. Oferty „3754" Prasa, Piotrkowska 96

CHRYZANTEMY mateczne — nowości wielkokwiatowe, import, odporne na choroby grzybowe, odmiany Indianapolis, Wulkan, Auton Pince sprzedam. Zakład Ogrodniczy, Wycieczkowa 30 3274 g

SKRZYPCE stare kupię. Mogą być niekompletne Tel. 344-04 3333 g

FUTRO czarne, karakułowe sprzedam. Telefon 221-12 3930 g

KOMPLET mebli ze Swarzędza sprzedam. Żeromskiego 21 m. 9, tel. 337-53 godz. 15—20 3373 g

EFEKTOWNE futro jasne, zagraniczne na szczupłą osobę oraz kożuch męski sprzedam. Łódź, Fornalskiej 44a m. 18

KOŻUCH damski, nowy sprzedam. Tęczowa 20

KOŻUCH damski zagraniczny lub krajowy kupię. Zduńska Wola, tel. 81-03 3696 g

FUTRA: łasice chińskie i sztuczny karakuł sprzedam. Tel. 672-83

„MOSKWICZA 403" — sprzedam. Przyszkole 13 m. 66 3357 g

„SKODĘ 1000 MB", przebieg 34.000 km sprzedam Śląska 44—4 3183 g

SAMOCHÓD ciężarowy „Hanomag Dizel" oryginalny (ład. 1.500 kg) 1966 rok sprzedam. Marysińska 55, tel. 570-29

„WARSZAWĘ M 20" z taksometrem neonem — sprzedam. Maszczyk, Łódź Paderewskiego 41, przy Obywatelskiej

„SKODĘ Octavię 1100" sprzedam. Koluszki, Stowackiego 1, tel. 165

„WARTBURGA 353", przebieg 15.000 km sprzedam. Oferty „3673" Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKL „MZ 250/2" z osłonami ewent. z kaskami sprzedam. Łódź, Gagarina 12 m. 7

„FIATA 350 Sport", rok produkcji 1969 sprzedam. Stan idealny. Dzwonić: Pabianice 83-29, godz. 18—20, sobota i niedziela

SAMOCHÓD „Pick-up" sprzedam. Tel. 228-69

„TRABANTA 601" fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 414-54

„TRABANTA 601" sprzedam. Tel. 462-73

3 POKOJE, kuchnię — wszystkie wygody prócz c.o. — zamienię na 2 pokoje, kuchnię, wygody i pokój w starym budownictwie. Oferty „3318" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ w blokach i pokój z kuchnią bez wygód zamienię na mieszkanie dwupokojowe w blokach. Tel. 385-85 lub oferty „3308" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA poszukuje pokoju, w zamian zaopiekuje się starszą osobą. Oferty „3304" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE „M-1" lub „M-2" własnościowe kupię. Oferty „3706" Prasa Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe kupię. Bednarek 461-15, godz. 8—15

WIELUŃ — 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „3684" Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE 3 pokoje kuchnię zamienię na 2 pokoje, kuchnię równorzędne w okolicy Narutowicza, Wierzbowej. Tel. 507-27 3672 g

MIESZKANIE własnościowe 2 lub 3 pokoje, kuchnię — kupię. Oferty „3748" Prasa, Piotrkowska 96

PIOTRKÓW Tryb. — pokój, kuchnię 38 m kw. — stare budownictwo, zamienię na „M-4" w Łodzi. Oferty „3728" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA wyższa — korepetycje (uczniom) studentom. Tel. 388-58, Muszyński 3749 g

MATEMATYKA, 257-57 — mgr Pluskowski

PRZYJMĘ pracę ekspedientki w prywatnym sklepie. Oferty „3394" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa na stałe potrzebna. Przyszkole 13 m. 66 (Rondo Titowa) 3356 g

POMOC domowa na 4 godziny dziennie potrzebna. Plac Komuny Paryskiej 1 m. 4 4045 g

SOLIDNĄ pomoc domową na prowincję przyjmę. Warunki dobre. Wiadomość Wojska Polskiego 64a, Miszczak, telefon 512-84 po 15

KOBIETA do dwojga pół torarocznych dzieci potrzebna. Ul. Grabieniec 20 m. 37, blok 204, Teofilów 4046 g

KOBIETA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Łódź, Wolna 18 m. 11 lub 12 3820 g

PIOTRKÓW Tryb. udział spółdzielczy „Introblok" M-4 zamienię na równorzędny w Łodzi. Do otrzymania przydziału czasowo oddam pokój, kuchnię w starym budownictwie. Oferty „3727" Prasa, Piotrkowska 96

WSPÓLNIKA lub udziałowca z gotówką przyjmę do prowadzonej fermy drobiu. Oferty „3418" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM gotówkę — przystąpię do spółki lub oczekuję innych propozycji. Oferty „3782" Prasa Piotrkowska 96

PIANINO „Fibiger" — sprzedam. Łódź, Al. Kościuszki 91—1, godz. 14—17 4077 g

MOTOCYKLE i samochody — silniki i podwozia naprawia Zakład Mechaniki Pojazdowej Łódź, Kilińskiego 125, Zbigniew Stefanowski, telefon 669-54 3439 g

FARBUJEMY tkaniny syntetyczne oraz garderobę. Łódź, Wschodnia 62 (przy Jaracza), Rzymski-Fryc 3677 g

PROTEZY, korony, natychmiastowe reperacje. Pawlikowska, ul. Sienkiewicza 27 2944 g

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym **„SWATKA"**, Łódź, Piotrkowska 133 3178 g

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaje prywatny hodowca, Zachodnia 23 B m 35, bloki, front, k/Delikatesów", wejście z bramy na prawo, druga klatka, pierwsze piętro. Poniedziałki, soboty

Obchody 26 rocznicy wyzwolenia miasta

▲ WYSTĘPY REPREZENTACYJNEJ ORKIESTRY WP. ▲ ODZNACZENIA PAŃSTWOWE I HONOROWE ODZNAKI M. ŁODZI. ▲ WRĘCZENIE NAGRÓD M. ŁODZI. ▲ PRZEKAZANIE DO UŻYTKU „PROTECHU". ▲ SKŁADANIE WIEŃCÓW, WARTY HONOROWE I UROCZYSTY KONCERT.

Dziś i jutro odbywać się będą uroczystości związane z 26 rocznicą wyzwolenia Łodzi. Dziś w niedzielę, 17 stycznia dla aktywu FJN, LOK, TPP-R i ZBoWiD wystąpi z koncertem o godz. 16 w Filharmonii Łódzkiej Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego z Warszawy pod kierownictwem płk. mgr Henryka Fisiuka i doc. Arnolda Reziera.

Orkiestra da w Łodzi i Pabianicach szereg koncertów. Towarzyszą jej soliści: Regina Pisarek, Adam Zwierz, Elżbieta Igras, Janina Kostyszyn i Andrzej Mróz. Zapowiada Bohdan Zalewski.

W poniedziałek, 18 stycznia o godz. 9 w gmachu Prez. RN m. Łodzi zostaną wręczone zasłużonym mieszkańcom miasta odznaczenia państwowe i Honorowe Odznaki m. Łodzi. Odbędzie się także uroczystość wręczenia 5 nagród m. Łodzi za 1970 r. W tym samym dniu zostanie przekazany do użytku Ośrodek Projektowo-Badawczy Biura Projektowania Urządzeń Technologicznych „Protech" przy ul. Armii Czerwonej 101. Również w poniedziałek o godz. 15.40 delegacje społeczeństwa naszego miasta złożą wieńce pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza i pod tablicą pamiątkową „Promienistych" przy ul. Piotrkowskiej 83. Zostaną tu także zaciągnięte warty honorowe, które będą pełnić żołnierze z garnizonu łódzkiego WP, a pod tablicą pamiątkową „Promienistych" — członkowie ZMS, ZSP i ZHP. O godz. 18 w przededniu 26 rocznicy wyzwolenia Łodzi, w poniedziałek, odbędzie się uroczysty koncert w sali Łódzkiej Filharmonii.

(j. kr.)

Przygotowania do manewrów

Podczas ostatnio odbytego posiedzenia Rady Chorągwi dokonano wyboru nowego zastępcy komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP, którym został Janusz Barański. W czasie posiedzenia Rada Chorągwi omówiła m. in. program pracy na najbliższy okres z drużynami, szczepami i hufcami ZHP. Młodzież harcerska bierze obecnie udział w przygotowaniach do zbliżających się manewrów technicznych. Dziś, w niedzielę, szczep „Za torem" wyjedzie do Wiśniowej Góry, gdzie wspólnie z jednostką OTK w warunkach terenowych ćwiczyć będzie różne konkurencje manewrów. Natomiast szczep ze Szkoły Podstawowej nr 188 wyjeżdża dziś do Grotnik, gdzie zostaną urządzone: kulig i zawody saneczkowe.

(j. kr.)

Co dzień niesie

◆ **W niedzielę**, w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14), o godz. 12 projekcja filmów oświatowych: „Kanadyjczycy", „Kanada — Quebec — Toronto" i „Montreal".

W PONIEDZIAŁEK:

◆ **Spotkanie z aktorką Marią Malicką**, o godz. 18 w 17 Rejonowej Bibliotece Publicznej (Mickiewicza 35).

◆ **Spotkanie z okazji 20-lecia PTT-K** i zakończenia ubiegłorocznego sezonu turystycznego, o godz. 17, w sali Zjednoczenia PB (Piotrkowska 53), II p.

◆ **Spotkanie ze Zdzisławem Konickim**, autorem „Dziwów nad Łódką, czyli nowego łódzkiego bajarza", o godz. 18 w lokalu Klubu MK SD (Piotrkowska 78).

◆ **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ul. Tatrzańskiej (od nr 54 do nr 64).

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 *oprócz sobót*

CZYNSZ ZA OGRÓDEK

RENCISTA: Przy naszym domu jest ogródek, z którego korzystam wraz z sześcioma innymi lokatorami. Czy za działki, wielkości 100 m kw. jesteśmy zobowiązani płacić dzierżawę?

RED.: Tak. Mówi o tym okólnik nr 17 ministra gospodarki komunalnej z dnia 11 czerwca 1956 r. Otóż działka wydzierżawiona jednemu użytkownikowi nie powinna posiadać mniej niż 50 m kw. i nie przekraczać 500 m kw. Zawarcie umowy dzierżawnej wiąże się oczywiście z obowiązkiem uiszczenia czynszu dzierżawnego, stosownie do uchwały Prez. RN m. Łodzi z dnia 28 lipca 1964 r. W uzasadnionych przypadkach — jak np. trudna sytuacja materialna użytkownika, czynsz ten może być obniżony nawet do 50 proc.

(g)

Jeszcze tylko 5 przedstawień

Z „DŁ" do Teatru Powszechnego

Zgodnie z zapowiedzią i na dzisiejszym spektaklu „Profesji pani Warren" w Teatrze Powszechnym 10 widzów otrzyma fotosy z dedykacją M. Malickiej. Po ten miły upominek powinni się zgłosić w przerwie przedstawienia do biura organizacji widowni widzowie zajmujący miejsca: rząd I, krzesła 9 i 18, rząd II, krzesła 2 i 17, rząd V, krzesło 9, rząd VI, krzesła 3 i 11, rząd XVII, krzesła 7 i 13, Balkon, rząd I, krzesło 9.

Poniżej zamieszczony kupon upoważnia naszych Czytelników do nabycia 2 biletów ulgowych na spektakle tej sztuki w styczniu br.

KUPON „DŁ"

upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych na przedstawienie „Profesji pani Warren"

POSADZKI

Z PARKIETU, PŁYTEK PCV
Z WYKŁADZINY RULONOWEJ

wykonuje w ramach usług dla ludności i dla instytucji uspołecznionych z materiałów własnych i powierzonych

Sp-nia Pracy Rem.-Bud. „BETON"
w Łodzi, ul. Proletariacka 7/9.

Informacji udziela dział techniczny sp-ni w Łodzi, ul. Proletariacka 7/9 w godz. 7—13, tel. 681-27, 684-31 oraz Ośrodek Informacji Usług. w Łodzi, ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10.

Zamówienia na elementy ogrodzeniowe

deski pełne, ażurowe i słupy drogowe oraz płyty wiórowo-cementowe, suprema 5 cm

przyjmuje jeszcze

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w ŁODZI, ul. TUWIMA 99

lub bezpośrednio w swych oddziałach:

PIOTRKÓW, ul. Dubois 90, tel. 49-57,
SKIERNIEWICE, ul. Stanisławska 9, tel. 10-30,
PABIANICE, ul. Lutomierska 46, tel. 15-55-73,
DOBRZELIN k/Żychlina, tel. Żychlin 57.

CO ? GDZIE ? KIEDY ?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WELKI — godz. 19 „Lohengrin", 18. 1. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 11, 15.30 „Zatopione królestwo", godz. 19.15 „Profesja pani Warren" 18. 1. nieczynny
NOWY — godz. 11, 16 „Za siedmioma górami", godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę", 18. 1. nieczynny
MAŁA SALA — nieczynna
JARĄCZA — godz. 11 „Tajemniczy ogród", 18. 1. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Łez tern", 18. 1. nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Dama od Maxima", 18. 1. nieczynna
ARLEKIN — godz. 11, 15 „Wujek Bum", 18. 1. godz. 17 jak wyżej
PINOKIO — godz. 11, 15 „Lis detektyw", 18. 1. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16, 18. 1. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—16, 18. 1. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17, 18. 1. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16 18. 1. nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—14, 18. 1. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9—15.30 (kasa czynna do 15)

KINA

BAŁTYK — „Popierajcie swego szeryfa" od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Primabalerina" od lat 14 (radz.) godz. 20, 18. 1. „Popierajcie swego szeryfa" godz. 10, 12, 14, 16, „Zbieg z Alcatraz" od lat 18 (USA) godz. 18, 20.15
LUTNIA — „Południk zero" (pol.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 18. 1. jak wyżej
POLONIA — „Walet karowy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 18. 1. jak wyżej
WISŁA — „Twarz anioła" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 18. 1. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Popierajcie swego szeryfa" od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 18. 1. jak wyżej
ZACHĘTA — „Twarz anioła" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 18. 1. jak wyżej
STYLOWY — „Źródło" od lat 18 (szwedzki) godz. 16, 18, 20, 18. 1. „Charlie Bubbles" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, (20 przed filmem prelekcja mgr E. Nagurskiej)
STUDIO — „Powodzenia, chłopcze" od lat 11 (jugosł.) g. 15, „Łagodna" od lat 18 (franc.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Niewierność" od lat 18 (wł.-fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 18. 1. Pożegnanie z tytułem: „Wzgórze" od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15 17.30, 20
TATRY — „Krzyżacy" od lat 12 (pol.) godz. 9.45, 18. Bajki „Wakacje z duchem" godz. 13, 14, 15, 16, 17, 18. 1. „Krzyżacy" godz. 10, 17, Bajki „Wakacje z duchem" godz. 15, 16, „Oczami przyjaciół" od lat 12 godz. 13.15, 20.15
CZAJKA — „Wspaniały Red" (USA) od lat 7 godz. 17, „Dwie mamy, dwóch ojców" (jug.) od lat 18 godz. 19 18. 1. nieczynne
DKM — „Prom" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20 18. 1. nieczynne
ENERGETYK — „Zamek pułapka" (fr.) od lat 16 godz. 17 19, 18. 1. nieczynne
KOLEJARZ — „Grunt to zdrowie" (pol.) od lat 14 godz. 15, „Galia" od lat 18 (fr.) g. 17, 19, 18. 1. nieczynne
ŁDK — „Inwazja potworów" (jap.) od lat 11 godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30, 18. 1. jak wyżej godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Chłodnym okiem" od lat 16 (USA) godz. 10 12.30, 14.45, 17.15, 19.45 18. 1. jak wyżej
HALKA — Bajka „Zła królowa" godz. 14.30, „Banda asa kier" od lat 14 (radz.) godz. 15.30 „Barbarella" od lat 16 (fr.) godz. 17.45, 20, 18. 1. — „Banda asa kier" godz. 15.30, „Barbarella" godz. 17.45, 20
1 MAJA — Bajki „Pan słoń" godz. 14.30. „Prawdzie w oczy" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20, 18. 1. „Prawdzie w oczy" godz. 15.30 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" (pol.) g. 16, 18, 18. 1. „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Wujaszek czarodziej" od lat 11 (węg.) godz. 10, 12, 14, 16., „Stopień ryzyka" od lat 16 (radz.) godz. 18, 20, 18. 1. „Pogoń za Adamem" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Mały" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20 18. 1. jak wyżej
OKA — „Lokis" (pol.) od lat 14 godz. 12.30, 15, 17.30, 20 18. 1. jak wyżej godz. 10, 12.30, 15, 20
POLESIE — Bajki godz. 14, „Sąsiedzi" (pol.) od lat 16 g. 15, 17, 19, 18. 1. „Sąsiedzi" g. 17, 19
POPULARNE — „Szczęśliwy Aleksander" (fr.) od lat 14 godz. 15, 17, 19, 18. 1. nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Człowiek w pięknym krawacie" (fr.) od lat 14 godz. 15, 17.45, 20 18. 1. „Bitwa nad Neretwą" (jug.) od lat 14 godz. 16, 19.15
POKÓJ — Bajki „Abecadło" g. 15, „Abel, twój brat" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20 18. 1. „Abel, twój brat" godz. 16, 18, 20
PIONIER — Bajka „Latająca chatka" godz. 15, „Słoń Maruda" od lat 14 (ang.) godz. 16, „Krajobraz po bitwie" od lat 18 (pol.) g. 17.45, 20, 18. 1. nieczynne
REKORD — Bajki „Wilk morski" godz. 10, 11, 12, „Zawodowcy" od lat 14 (USA) g. 13, 15.15, 17.30, 20. 18. 1. „Królareny" od lat 7 godz. 10, 12, 14, 16, „Los Golfos" od lat 16 (hiszp.) godz. 18, 20
ROMA — Bajka „Dolina diamentów" godz. 10, „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.) godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20 18. 1. „Winnetou i Apanaczi" godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — Bajka „Pan Maluśkiewicz" godz. 14, „Brzezina" od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19, 18. 1. „Ten nieznośny dziadek" od lat 16 (fr.) godz 17, 19
STOKI — „Największe widowisko świata" od lat 11 (USA) godz. 14, „Grek Zorba" od lat 16 (USA) godz. 16.45, 19.30 18. 1. jak wyżej
ŚWIT — Bajki „Przygoda w paski" godz. 10, 11, „Przed wojną" od lat 14 (jugosł.) godz. 12.15, 14.30, „Zdobycz" od lat 18 (franc.) godz. 17, 19.30 18. 1. „Przed wojną" godz. 10, 12.15, 14.30, „Zdobycz" godz. 17 19.30

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a.

18. 1.

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

18. 1.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonscherą (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 9/4, tel. 440-62 Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-52.

Bałuty — w Przychodni Rejonowej nr 27 przy ul. Traktorowej 61 w godz. 10—17. Wizyty domowe należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie (tel. 538-31) do godz. 15.

NIEDZIELA — 17 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci. „Kto w nocy pracuje" — słuch. 10.20 Radioniedziela zaprasza, informuje. 10.35 „Dla Warszawy" — koncert. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Omnibusem po Edisonii. 12.05 Dziennik. 12.15 „Uśmiech Klemensa" — montaż. 12.45 Muzyka ludowa. 13.15 Koncert polskich instrumentalnych zespołów rozrywkowych. 13.35 A tu jest Warszawa — koncert w wyk. zesp. pieśni i tańca. 14.00 Wczoraj nagrane — dziś na antenie. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń. 16.20 „Zegar słoneczny" — słuch. 17.30 Graj gracyku. 18.05 Panorama rozgłośni. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.10 „O czym mówią w świecie. 20.25 Wiad. sport. 20.30 Matysiakowie. 21.00 Mini-turniej pianistów. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Z twórczości kompozytorów XIX-wiecznej Warszawy. 22.30 Karnawałowa rewia tańca. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Karnawałowa rewia tańca. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.50 Koncert życzeń. 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn. 10.15 Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Przed warszawskim mikrofonem. 13.45 Melodie rozrywkowe. 13.55 „Program z Dywanikiem". 15.00 „Ratuj się Mości Książe" — słuch. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.02 Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Hej wody, wody wiślanej" — wodewil. 18.30 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Piosenki z Warszawą w tytule. 19.00 Wiad. 19.15 Kącik starej płyty. 19.30 Kącik nowej płyty. 19.45 Bałtycka wachta. 20.00 „Satana passa" — wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Śpiewają Mistinguette, Chevalier, Zimińska, Sempoliński. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Wieczór utworów Jana Sebastiana Bacha. 23.37 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 11.25 Polonezy i mazurki. 12.05 Spirytuals ze Wschodniego Wybrzeża. 12.30 Ekspresem przez świat. 12.35 „Biała zima na dalekiej stacji" i inne melodie dla wczasowiczów. 13.00 Walter and Connie — rozmówki angielskie. 13.15 4/4 — magazyn. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Gwiazdy piosenki francuskiej. 15.05 Pierwsze obroty — muzyczne premiery. 15.25 Miejsce na stolice 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 „Kram z piosenkami". 16.40 Rymy i rytmy. 17.00 Perpetuum mobile — magazyn. 17.30 „Żmije złote i inne" — odc. pow 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Pogwarki u Szymona. 18.15 Polonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Dziewczyna z gitarą — Sława Przybylska. 19.00 „Uszczęśliwiacz" — słuch 19.30 Mini-max. 20.00 W środku życia. 20.10 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.10 „Tajemnica plemienia Todów" — fragm. książki. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.47 C. Monteverdi „Orfeusz". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz. 22.20 Chryzantemy. 22.35 Piosenki z syreną w herbie. 23.00 Miniatury poetyckie — Bajki Krylowa. 23.05 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 TV kurs rolniczy (W). 8.35 Przypominamy, radzimy (W). 8.45 Suita styczniowa — film prod. pol. (W). 9.00 Dla młodych widzów: Telewizyjny Klub Śmiałych — „Wyprawa polarna" (V). „Skarb 13 domów" — film (W). 10.00 „Wieżniowie Lampareiego Jaru" (W). 11.00 Opowiadanie z Ermitażu — program z Leningradu (W). 11.30 Film krótkometrażowy (W). 11.45 Dziennik (W). 12.00 Puchar Beskidów — otwarty konkurs skoków (ze Szczyrku). 14.00 Dobrzy, lepsi i najlepsi (z Poznania). 14.45 Przemiany (W). 15.15 Dla młodych widzów: „Narty" — film prod. pol. (W). 15.35 PKF (W). 15.45 Spotkanie z pisarzem — Januszem Krasińskim (W). 16.15 „Warszawą da się lubić" — teleturniej (W). 17.10 Telewizyjne spotkania teatralne z cyklu: Komedia. Molier — „Mieszczanin szlachcicem" (W). 18.35 Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy (W). 19.20 Dobranoc — „Mieszkaniec zegara z kurantem" („Niesforny kotek") (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Stefan Rachoń zaprasza" — program rozrywkowy (W). 20.50 „Via Margutta" — film fab. prod. wł. od lat 16 (W). 22.30 Magazyn sportowy (W-wa i Łódź)

PROGRAM II

17.20 „Obywatel Kane" — film fab. prod. USA od lat 16 (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Studio Współczesne — Grupa Laokoona — Tadeusz Różewicz. 21.05 „Czas upłynął" — reportaż (W). 21.25 „Nic nowego" — przed kamerami Szymon Kobyliński (W). 21.45 Klub Dobrej Książki (W). 22.05 Refleksje na dobranoc (W).

PONIEDZIAŁEK, 18 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Olbrachtowi rycerze" — fragm. 10.25 Utwory Beethovena. 11.00 „Dowód osobisty" — słuch. 11.22 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Wieś tańczy i śpiewa. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Rep. literacki „Z gruzów narodzony". 14.20 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Magazyn muzyczny. 20.00 Dziennik. 20.25 Muzyczne pocztówki z Belgradu i Lublany. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 A to Polska właśnie. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Stare melodie — nowe rytmy. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Taneczny cocktail w wyk. słynnych orkiestr. 23.40 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970. 23.50 J. P. Rameau — V Koncert. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

10.25 „W Jezioranach". 10.55 L. Bernstein — pianista i dyrygent. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory na harfę. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Specjalność podgórskich hodowców" — rep. 12.55 (Ł) Gra kapela Domu Kultury w Warcie. 13.05 (Ł) „5 minut o sporcie". 13.10 (Ł) Od gawota do fokstrotta. 13.40 „Śmierć w dżungli" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Duety wokalne. 14.40 „Niedziela Barabasza" — opow. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.18 H. Villa-Lobos — Preludium. 15.30 Poeci — piosenki. 16.00 Wiad. 16.05 Nowości trzech radiofonii. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Na różnych instrumentach. 17.20 (Ł) „Wszystko o kółkach" — koment. 17.35 (Ł) Melodie z różnych kontynentów. 17.55 (Ł) „Poglądy różne na rzeczy rozmaite". 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 „Zwycięstwo" — słuch. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.35 Notatnik kulturalny. 20.45 D. c. koncertu. 21.18 Chwila poezji. 21.23 Melodie rozrywkowe. 21.45 Wszystko o jednej piosence. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Nasi ulubieńcy. 22.50 F. Nowowiejski — w 25 rocznicę zgonu. 23.30 Gra zespół taneczny „Metrum". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 Kulisy ONZ — gawęda. 15.10 Same gwiazdy. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 1:1 — o sporcie. 15.50 Organy na rozrywkowo. 16.15 Przeboje instrumentalne... ze słowami. 16.30 Piosenki bez słów. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Żmije złote i inne" — odc. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Olsztyński Merkuryusz Ekstraordynaryjny. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Esther Phillips — nowa gwiazda wokalistyki. 19.00 „Baron von Goldring". 19.30 „Mężczyźni wolą blondynki" — śpiewa M. Monroe. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Rozszyfrowujemy piosenkę. 20.20 Tydzień na UKF. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Muzyka z jednej płyty — Miles Davis. 21.45 G. Verdi — „Aida". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Tremelous". 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Miniatury poetyckie — bajki Kryłowa. 23.05 Koncert rozrywkowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.20 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy. Oddziaływanie elektryczne. Prawo Coulomba (Gdańsk). 15.55 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy. Pole elektrostatyczne. Natężenie pola (Gdańsk). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 „Zwierzyniec" — „Powrót do ZOO" i „Święto taty" — film z serii „Augie-Doggie" i „Wally-Gator" (W). 17.30 Echo stadionu (W). 17.55 Poligon (W). 18.30 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 „Eureka" (W). 19.20 Dobranoc — „Miś z okienka" (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 „Hungariam natus — Poloniam educatus" — felieton (W). 20.20 Teatr TV: Krzysztof Choiński „Kwiaty dla matki" (W). Po teatrze ok. 21.25 Program rozrywkowy (W). 22.20 Dziennik TV (W). 22.35 Zawody narciarskie o Puchar Świata — slalom gigant (sprawozdanie z Berna). 23.00 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (powtórzenie z Gdańska). 23.35 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Gdańska).

Dziś w Radio i Telewizji

Duncan wepchnął się do wnętrza.

— Mam prawo wiedzieć co się tu dzieje — zaprotestował.

— Niech pan pozwoli wyjść stąd kobiecie — powtórzył dobitnie dr Kelton.

Duncan chrząknął i pchał się dalej do wnętrza. Dr Kelton, obniżył lekko ramię i zebrawszy siły, naparł tak na intruza, że ten potoczył się do tyłu. Edna Hammer, szlochając i ocierając łzy chusteczką, opuściła pokój. Duncan, po odzyskaniu równowagi, pchał się nadal uparcie przez drzwi, mówiąc:

— Widziałeś, co on zrobił, Maddox. Musimy to dokładnie zbadać.

Mason podnosząc nieco głos, zwrócił się do dr Keltona:

— Sądzę, Jim, że byłoby lepiej, gdybyś wycofał się z tej historii. Wezwiemy lekarza. Chciałbym też jakiegoś świadka, ażeby stwierdzić, czy tych dwóch puszczyków nie knuje czegoś.

Duncan nie ustępował.

— W imieniu mojego klienta, czuję się urażony.., Och, mój Boże!... Och, mój Boże, zamordowano człowieka!

Dr Kelton zbliżył się do łóżka, spojrzał na zakrwawioną pościel, na zielonkawo-szare rysy twarzy oraz na nieruchome, szklane oczy otwarte do połowy. Obmacał palcami szyję, obrócił się do Masona i rzekł:

— To jest zadanie dla koronera... i policji.

— Proszę, aby wszyscy opuścili ten pokój! — polecił Perry Mason podniesionym głosem. — Została dokonana zbrodnia. Dla Wydziału Zabójstw wszystkie przedmioty winny dokładnie znajdować się w takim stanie, w jakim są obecnie. Proszę opuścić pokój i żeby nikt niczego nie dotykał!

— Tak, ale to dotyczy nie tylko nas, ale również i pana — rzekł Duncan, spoglądając podejrzliwie na Masona.

— Oczywiście.

— W takim razie niech pan wyjdzie pierwszy. Niech pan nie sądzi, że może pan poganiać mną jak baranem. Nie wiem, kto panu pozwolił tu się rządzić.

— Zaproponowałem, żebyśmy wszyscy opuścili pokój. Jeżeli pan chce pozostać, proszę bardzo.

Przepchnął się za opasłym adwokatem i zawołał:

— Chodź, Jim! Ostrzegliśmy ich. Jeżeli chcą tu pozostać, to niech wyjaśnią wszystko Wydziałowi Zabójstw!

Duncan nagle zaniepokoił się i chwycił za ramię Maddoxa.

— Chodźmy, Frank. Pospiesz się. On usiłuje wpakować nas w pułapkę.

— Oni wiedzieli, że ktoś został zamordowany — wtrącił Maddox. — Myśleli, że to mnie zamordowano.

— Pośpiesz się, pośpiesz! — nalegał Duncan. — Porozmawiamy o tym na zewnątrz. Mam pewną wiadomość, lecz przekażę ją tylko policji. Nie pozwólmy, by ten Mason uknuł coś przeciwko tobie, Frank. — Po chwili wycofali się z pokoju.

— Domagam się, aby policja została wezwana natychmiast! — zawołał Duncan na korytarzu.

Perry Mason ruszył w kierunku telefonu.

— Pan nie domaga się tego bardziej ode mnie — odciął się. Chwycił za telefon i po chwili połączył się z Komendą Policji.

— W domu Piotra B. Kenta zostało popełnione morderstwo — powiedział do sierżanta urzędującego przy biurku. — Podaję adres: Hollywood, 3824 Lakeview Terrace... Przy telefonie Perry Mason, adwokat... Wyjaśnię, gdy tu przyjedziecie. Pokój zabezpieczyłem. Doskonale, zamknę go na klucz, jeżeli go znajdę.

Gdy Mason odwrócił się od telefonu, dr Kelton odciągnął go na bok i rzekł:

— Jest jeden punkt widzenia, który będziesz musiał rozpatrzyć, Perry.

— Jaki?

— Jeżeli twój klient, Piotr Kent, zamierzał popełnić rozmyślnie tę zbrodnię, to stworzył kapitalną podstawę, w tym celu posługując się lunatyzmem.

— Z czego wnosisz, że coś takiego zaplanował, Jim?

— Z tych jego drgawek, które demonstruje czasami.

Mason nagle spojrzał prosto w oczy dr Keltona.

—Jeżeli chcesz, by wszystkie twoje umówione na rano spotkania doszły do skutku, będzie lepiej, jeżeli szybko się stąd wyniesiesz. Ja nie mogę odejść. Lecz nie ma powodu, żebyś ty tu pozostał.

Dr Kelton skinął głową. Twarz jego wyrażała zadowolenie.

— Możesz wziąć mój samochód — dodał Mason.

(27) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-16, 337-47, sportowy 268-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10 dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-14